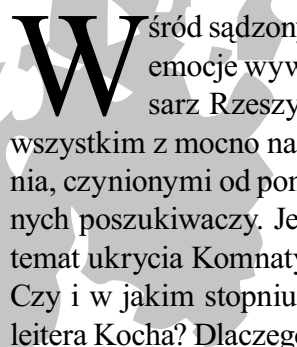


Marcin Majewski

DOKUMENTY DOTYCZĄCE ERICHA KOCHA W ZASOBIE ARCHIWALNYM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W WARSZAWIE



Wśród sądzonych po wojnie w Polsce niemieckich zbrodniarzy wojennych szczególnie emocje wywołuje wysoki dygnitarz hitlerowski, gauleiter Prus Wschodnich i komisarz Rzeszy na Ukrainę SA Obergruppenführer Erich Koch. Wiąże się to przede wszystkim z mocno nagłaśnianą sprawą tzw. Bursztynowej Komnaty i próbami jej odnalezienia, czynionymi od ponad sześćdziesięciu lat przez kilka państw europejskich, a także prywatnych poszukiwaczy. Jeśli nadmienię, że Koch wielokrotnie sugerował, iż posiada wiedzę na temat ukrycia Komnaty, to istotnie rodzi się wiele pytań, na które trudno znaleźć odpowiedź. Czy i w jakim stopniu słynna Komnata była elementem przetargowym w grze o życie gauleitera Kocha? Dlaczego Koch został skazany w Polsce na karę śmierci, ale wykonanie wyroku zostało zawieszono? Dlaczego główny odpowiedzialny za zbrodnie popełnione na Ukrainie w latach II wojny światowej nie został przekazany do ZSRR w celu osądzenia?

W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie zachowało się kilkadziesiąt jednostek archiwalnych dotyczących Ericha Kocha, jego procesu i długoletniego pobytu w polskich zakładach karnych. W przeszłości część tych materiałów (przede wszystkim materiały sądowe) była wykorzystywana przez historyków, a także przez dziennikarzy. Jednak *gros* dokumentów – akta więzienne oraz materiały wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa PRL – do tej pory nie było dostępne dla badaczy.

Celem niniejszego artykułu nie jest jednak udzielenie odpowiedzi na nurtujące poszukiwaczy sensacji pytania, a jedynie krótkie zaprezentowanie materiałów dotyczących Ericha Kocha, znajdujących się w zasobie Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie.

Koch jako hitlerowski dygnitarz

Warto przyjrzeć się bliżej kolejom losu samego Kocha. Erich Koch urodził się 19 czerwca 1896 r. w Elberfeld w Nadrenii, nieopodal Wuppertalu (obecnie część Wuppertalu) w wielodzietnej rodzinie protestanckiej. Był synem Adolfa i Alwiny z domu Mathes¹. Ojciec Ericha

¹ AIPN, SWwW 742, t. 1, Akt oskarżenia przeciwko E. Kochowi z 5 II 1955 r., k. 2; AIPN, SWwW 746, t. 5, Tłumaczenie wyjaśnień własnych E. Kocha odczytanych podczas rozprawy głównej w dn. 23–27 X 1958 r., k. 4; *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, oprac. G. Motyka, J. Szapował, Warszawa–Kijów 2005 („Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku”, t. 4, cz. 1, s. 65). W dokumentach polskich często: Albina z domu Mathens, w niektórych publikacjach natomiast Mathys (por. S. Orłowski, R. Ostrowicz, *Erich Koch przed polskim sądem*, Warszawa 1959, s. 32). W niniejszym artykule

był początkowo robotnikiem, później majstrem kolejowym. Niewiele czasu poświęcał dzieciom, a ich wychowaniem zajmowała się przede wszystkim matka. Do końca swoich dni Koch darzył ją olbrzymim sentymentem. Na przykład w swoim testamencie z 1971 r. Koch zarządził przekazanie rodzinnego domu miejscowej parafii luterańskiej z przeznaczeniem dla biednych. Fundacja patronująca temu przedsięwzięciu miała nosić imię właśnie jego matki².

Po ukończeniu szkoły powszechnej Koch uczęszczał do czteroklasowej szkoły średniej, a następnie do Szkoły Handlowej w Elberfeld. Po jej ukończeniu początkowo pracował w drukarni, ale wkrótce ojciec obiecał załatwić mu posadę na kolei w rodzinnym mieście. W maju 1914 r. Koch został robotnikiem kolejowym, z czasem awansował na zwrotniczego. Wkrótce wybuchła I wojna światowa i Koch przerwał pracę na kolei – w 1915 r. odbył dziesięciomiesięczne przeszkolenie wojskowe. Został skierowany na front wschodni, gdzie walczył jako zwykły żołnierz od 1916 r. do jesieni 1918 r. Koch ze szczególną nostalgią wspominał walki pod Baranowiczami, gdzie po raz pierwszy zetknął się z żołnierzami o poglądach socjalistycznych³.

W grudniu 1918 r. został zdemobilizowany, powrócił do Elberfeld i ponownie podjął pracę na kolei. W tym czasie, pod wpływem doświadczeń wojennych i „dyktatu wersalskiego” Koch stał się bezkompromisowym socjalistą. Nadrenia znajdowała się pod okupacją francuską, co budziło w nim poczucie rozgoryczenia i krzywdy. Koch aktywnie uczestniczył w antyfrancuskich wystąpieniach. Brał także udział w zamieszkach w Zagłębiu Ruhry. Prawdopodobnie w 1920 r. za działalność wywrotową został aresztowany w Koblenji przez Francuzów⁴.

Po zwolnieniu z więzienia Koch nadal pracował na kolei (do 1926 r.). W 1921 lub 1922 r., niewątpliwie zainspirowany lekturą „Hakenkreuz”, Erich Koch wstąpił do Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej i otrzymał legitymację partyjną nr 88 lub 90⁵. Początkowo związał się z Albertem Leo Schlageterem, następnie swoją partyjną karierę połączył z braćmi Strasserami. Niewątpliwie Koch był członkiem lewego skrzydła NSDAP i do końca nim pozostał. W tym okresie wstąpił także w szeregi SA⁶.

Dzięki poparciu Strasserów szybko piął się po szczeblach partyjnej kariery. Początkowo należał do grupy gminnej (Ortsgruppe) NSDAP w Elberfeld, ale już w 1927 r. został kierownikiem rejonu (Bezirk) NSDAP w Essen, a następnie gauleiterem NSDAP w Zagłębiu Ruhry. Nawet Adolf Hitler, pomimo nieukrywanej niechęci wobec popleczników Strasserów, docenił jego talent organizacyjny i w 1928 r., po namowach samego Strassera, mianował Kocha gauleiterem Prus Wschodnich. W Prusach Koch kierował NSDAP do kwietnia 1945 roku⁷.

Teren Warmii i Mazur nie należał do łatwych dla działaczy partii narodowo-socjalistycznej. Przeważały tereny rolnicze, brakowało przemysłu. Możliwości rozwoju partii socjalistycznej były ograniczone. Koch doskonale rozumiał, że NSDAP powinna mieć organ pra-

zastosowano zapis z własnoręcznie spisanych przez Kocha wyjaśnień (zob. AIPN, SWwW 746, t. 5, Kurze Skizze über den politischen Lebenslauf des Angeklagten Erich Koch, k. 40 i nn.).

² AIPN, Nabytki 665, Pełnomocnictwo E. Kocha dla R. Hausmann, b.p.

³ AIPN, SWwW 746, t. 5, Tłumaczenie wyjaśnień własnych E. Kocha odczytanych podczas rozprawy głównej w dn. 23–27 X 1958 r., k. 5. Por. także S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 33–34.

⁴ AIPN, SWwW 746, t. 5, Tłumaczenie wyjaśnień własnych E. Kocha odczytanych podczas rozprawy głównej w dn. 23–27 X 1958 r., k. 7; AIPN, SWwW 759, Protokół przesłuchania E. Kocha z 24–27 IV 1950 r., k. 1333; AIPN, 1820/10, t. 1, Stenogram rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem przeprowadzonej 21 IX 1964 r., k. 28.

⁵ AIPN, SWwW 742, t. 1, Akt oskarżenia przeciwko E. Kochowi z 5 II 1955 r., k. 2; AIPN, 1820/10, t. 1, k. 11, 16, 26; AIPN, SWwW 759, Protokół przesłuchania E. Kocha z 24–27 IV 1950 r., k. 1335.

⁶ AIPN, SWwW 746, t. 5, Tłumaczenie wyjaśnień własnych E. Kocha odczytanych podczas rozprawy głównej w dn. 23–27 X 1958 r., k. 8–9; AIPN, 1820/10, t. 1, Uzupełnienie notatki z 21 IX 1964 r. z rozmowy z E. Kochem, k. 11–12.

⁷ AIPN, 1820/10, t. 1, Uzupełnienie notatki z 21 IX 1964 r. z rozmowy z E. Kochem, k. 10–11.

sowy, który mógłby oddziaływać na szerokie rzesze ludności, w tym rolników. W 1929 r. założył tygodnik „Ostdeutscher Beobachter”, a od 1931 r. był wydawcą „Preussische Zeitung”. Oczywiście, stworzenie prasy miało posłużyć wyborczemu zwycięstwu. W marcu 1930 r. Koch wystartował w wyborach do Reichstagu. Po zdobyciu mandatu, od września 1930 do początku 1945 r. nieprzerwanie zasiadał w hitlerowskim parlamencie. Jednak jego działalność nie ograniczała się jedynie do partii i Reichstagu. W 1931 r. Koch był jednym z głównych inicjatorów zorganizowania „Ostpreussischen Bauern und Siedlerbund” – związku włościan i osadników wschodniopruskich, który miał być zapleczem dla NSDAP. Założył także własną fundację („Erich Koch Stiftung”)⁸.

Po dojściu Hitlera do władzy, jesienią 1933 r. Koch został mianowany nadprezydentem Prus Wschodnich. Do końca nie jest jasne, dlaczego kariera Kocha nie załamała się wraz z upadkiem Strasserów oraz w związku z czystką w SA. Ponoć eliminacje przywódców SA Koch przeczekał w ukryciu. W swoich powojennych kontaktach, między innymi z przedstawicielami ambasady ZSRR, ale i z prof. Dmitrijem A. Olderogge⁹ z Leningradu twierdził, że Strasser zlecił mu zakonspirowanie się, aby przeżyć i tworzyć lewicę w partii. Koch twierdził ponadto, że były co najmniej dwa zamachy na jego życie w latach trzydziestych¹⁰. Nie wiadomo, kto był inspiratorem takich zamachów i czy rzeczywiście miały one miejsce.



Gauleiter Erich Koch, lata trzydzieste

⁸ AIPN, SWwW 742, t. 1, Akt oskarżenia przeciwko E. Kochowi z 5 II 1955 r., k. 12–15; AIPN, SWwW 746, t. 5, Tłumaczenie wyjaśnień własnych E. Kocha odczytanych podczas rozprawy głównej w dn. 23–27 X 1958 r., k. 12; S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 17.

⁹ Dmitrij Aleksiejewicz Olderogge (1903–1987?), prof., członek Akademii Nauk ZSRR, twórca radzieckiej szkoły afrykanistyki; w l. 1928–1929 studiował języki afrykańskie w Belgii, Holandii i Niemczech; w l. 1932–1940 dyrektor Muzeum Antropologii i Etnografii w Leningradzie, jednocześnie kierownik Wydziału Etnografii Afryki Państwowego Uniwersytetu w Leningradzie; w l. 1946–1986 kierownik Wydziału Afrykanistyki Państwowego Uniwersytetu w Leningradzie. W aktach błędne formy nazwiska: m.in. Oberogge, Oberrogge.

¹⁰ AIPN, 1820/10, t. 1, Stenogram rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem przeprowadzonej 21 IX 1964 r., k. 24–26.

W 1934 r. Koch opublikował we Wrocławiu książkę *Aufbau in Osten*. W pracy z entuzjazmem pisał o osiągnięciach ZSRR. Były to swoiste peany na cześć systemu sowieckiego i Stalina¹¹. Być może „dzieło” to stało się przyczyną nazywania go „bolszewikiem” przez prezydenta Paula Hindenburga¹².

Socjalistyczne czy wręcz komunistyczne przekonania Kocha nie przeszkadzały mu jednak w zgromadzeniu pokaźnego majątku. Odbywało się to zapewne z wykorzystaniem stanowiska w niemieckiej administracji i pozycji w partii. Dla przykładu Koch w okresie swojej prezydentury w samym Królewcu wszedł w posiadanie dwóch willi – w 1943 r. majątek Kocha oceniano na 400 milionów marek¹³. W trakcie sprawowania urzędu prezydenckiego Koch przejawiał skłonności do ciągłego oddawania się różnym przyjemnościom, przede wszystkim polowaniom. Z upodobaniem odbywał także podróże zagraniczne. W 1936 r. gościł na przykład z dwutygodniową wizytą u prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹⁴.

Po agresji niemieckiej na Polskę w 1939 r. Koch zaczął czynić zabiegi, aby rozciągnąć swoją władzę również na niektóre tereny Rzeczypospolitej Polskiej. Początkowo nie wiadomo było, czy Mazowsze zostanie wcielone do Prus Wschodnich, czy też zostanie utworzony osobny okręg (Gau) Prusy Wschodnie Południe. Koch czynił jednak wszystko, aby przynajmniej północne Mazowsze trafiło w jego ręce¹⁵. Już pod koniec września częściowo zrealizował ten cel. Dwudziestego ósmego września 1939 r. dowódca wojsk lądowych gen. płk Walther von Brauchitsch mianował Kocha szefem zarządu cywilnego na Mazowszu. Oczywiście w momencie utworzenia Generalnego Gubernatorstwa (GG), przejęcie przez Kocha całego Mazowsza stało się przedsięwzięciem nierealnym. W tym wypadku Koch musiał zadowolić się jego północną częścią.

Po wcieleniu północnego Mazowsza do Rzeszy utworzono na tym terenie rejencję ciechanowską, której administratorem został początkowo nadprezydent prowincji Koch, później prezydent rejencji. Jak można się domyślać, taki podział ziem polskich jednak do końca nie satysfakcjonował Kocha, szczególnie że część jego prowincji (Prusy Wschodnie) przyłączono do okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie¹⁶. Straty nadprezydent usiłował rekompensować kosztem GG. W latach 1940–1941 Koch przeprowadził intensywne działania, mające na celu wcielenie do Prus Wschodnich powiatu Ostrów Mazowiecka, niezwykle bogatego w lasy¹⁷.

¹¹ K. Berkhoff, *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine under Nazi Rule*, Cambridge (MA)–London 2004, s. 36.

¹² C. Gmyz, *Testament Ericha Kocha*, „Wprost” 2003, nr 1099 (www.wprost.pl, 9 IV 2004 r.). Hindenburg miał być przeciwny nominacji Kocha na nadprezydenta Prus – groził własną dymisją (zob. AIPN, 1820/10, t. 1, Stenogram rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem przeprowadzonej 21 IX 1964 r., k. 29). Towarzysze partyjni z NSDAP nazywali Kocha „Czerwonym Erichem” (zob. A. Gogun, *Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2, s. 311). Również Hjalmar Schacht nazywał Kocha bolszewikiem (por. AIPN, SWwW 746, t. 5, Tłumaczenie wyjaśnień własnych E. Kocha odczytanych podczas rozprawy głównej w dn. 23–27 X 1958 r., k. 19).

¹³ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 11.

¹⁴ AIPN, 1820/10, t. 1, Stenogram rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem przeprowadzonej 21 IX 1964 r., k. 48.

¹⁵ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1: Warszawa 1970, s. 65. W swoich wyjaśnieniach z 1958 r. Koch twierdził, że późniejszą rejencję ciechanowską przyłączono do Prus Wschodnich bez jego wiedzy (por. AIPN, SWwW 746, t. 5, Tłumaczenie wyjaśnień własnych E. Kocha odczytanych podczas rozprawy głównej w dn. 23–27 X 1958 r., k. 28).

¹⁶ C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 65. Mowa o rejencji Prusy Zachodnie.

¹⁷ D. Skorwider, *Organizacja władz niemieckich na terenie dystryktu warszawskiego w latach 1939–1945* [w:] *Raporty Ludwiga Fischera, gubernatora Dystryktu Warszawskiego 1939–1944*, oprac. K. Dunin-Wąsowicz i in., Warszawa 1987, s. 43.

Koch nasyłał na przykład do powiatu rozmaite komisje i urzędników oraz policjantów jako by powołanych na stanowiska. Władze Generalnego Gubernatorstwa nie uległy jednak naciskom i kwestie ewentualnych korekt granicznych przesunięto na okres powojenny¹⁸.

Przez cały okres okupacji w rejencji ciechanowskiej rządili bliscy współpracownicy Kocha – początkowo Hermann Bethke, potem Paul Dargel. Ponadto wszyscy mianowani komisaryczni starostowie z okresu zarządu wojskowego zostali zastąpieni przez ludzi Kocha¹⁹. To jednak przede wszystkim Koch był odpowiedzialny za politykę eksterminacji, wywłaszczeń oraz usuwania chłopów z niektórych gospodarstw w rejencji. Podczas wywłaszczania na początku 1940 r. wielu ziemian przesiedlono do Generalnego Gubernatorstwa lub deportowano do obozów koncentracyjnych²⁰. W ten sposób Koch zagarnął majątek Krasne, należący do księżąt Czetwertyńskich – utworzył tam co prawda fundację dla inwalidów wojennych, ale było to raczej działanie tylko formalne²¹. W końcu 1942 r. Niemcy przeprowadzili drugą falę wysiedleń, tym razem bezrolnych i małorolnych. Administracja Kocha podobnie postępowała w okręgu Białystok – tam do wiosny 1943 r. wysiedlono kilkadziesiąt tysięcy Polaków, kierując ich na roboty do Niemiec²². Wszystkie te przedsięwzięcia miały zaspokoić głód ziemi wśród niemieckich rolników.

W kwietniu 1940 r. w rejencji ciechanowskiej Niemcy zastosowali represje w stosunku do inteligencji, która była postrzegana jako baza dla odbudowy niepodległej Polski. Do największych aresztowań doszło w Płocku. Aresztowanych kierowano początkowo do obozu w Działdowie. Stąd wysyłano ich do obozów koncentracyjnych lub rozstrzeliwano. Koch miał pełną wiedzę na temat eksterminacji, ponadto miał swój udział w utworzeniu obozu w Działdowie, a także pośrednio w fizycznej eliminacji duchowieństwa diecezji płockiej. W procesie w 1959 r. Kochowi zarzucano m.in., że na jego polecenie obrabowano muzea płockie ze skarbem katedry płockiej na czele²³.

W związku z niemieckim atakiem na ZSRR Koch bardzo szybko zauważył możliwość powiększenia swojego stanu posiadania o kolejne podbite obszary. Szczególnym jego zainteresowaniem cieszył się rejon Białegostoku, ale nie tylko. Wkrótce okazało się, że Koch może być brany pod uwagę jako zarządca ziem na wschodzie. Jego kandydaturę na stanowisko komisarza Bałtyki lub Ukrainy forsował marszałek Rzeszy Hermann Goering, natomiast minister ds. ziem na wschodzie Alfred Rosenberg chciał, aby Koch był komisarzem w Moskwie. Ostatecznie jednak zdecydował Hitler, który dał się przekonać Goeringowi, a także Martinowi Bormannowi.

Już 16 lipca 1941 r. Hitler formalnie mianował Kocha komisarzem Rzeszy na Ukrainę. Koch oczywiście miał podlegać ministrowi ziem wschodnich. Wkrótce jednak okazało się, że pozycja Kocha jest na tyle silna, iż mógłby przeciwstawić się swojemu nowemu przełożonemu. We wrześniu 1941 r. Koch objął swój nowy urząd. W tym czasie Komisariat Rzeszy „Ukraine” (RKU) obejmował jedynie Wołyń i prawobrzeżną Ukrainę, ale wraz z postępami Wehrmachtu na wschodzie Komisariat powiększał się, osiągając 1 września 1942 r. punkt kulminacyjny rozrostu²⁴.

¹⁸ Raport szefa dystryktu warszawskiego z dn. 11 IX [1941 r.] [w:] *Raporty Ludwiga Fischera...*, s. 377.

¹⁹ C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 78–79.

²⁰ Zob. AIPN, SWwW 746, t. 5, Lista aresztowanych ziemian w Lipnie w dn. 23 X 1939 r., k. 85e.

²¹ C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 447.

²² *Ibidem*, s. 448–449.

²³ AIPN, SWwW 742, t. 1, Akt oskarżenia przeciwko E. Kochowi z 5 II 1955 r., k. 76.

²⁴ K. Berkhoff, *op. cit.*, s. 36.

Koch na Ukrainie zdecydował się przyjąć ostry i bezpardonowy kurs względem Ukraińców. W działaniu tym wykazywał wyjątkową brutalność. Jak mawiał Koch: „Ukraina nie istnieje. Nie wolno nam zapominać, że jesteśmy narodem Panów”²⁵.

Również od podwładnych Koch wymagał, aby traktowali ludność w sposób surowy i bezkompromisowy, ponadto zakazał swoim członkom sztabu i komisarzom generalnym kontaktów z Ukraińcami²⁶. Celował także w dobieraniu sobie bezwzględnych w stosunku do Ukraińców współpracowników – sprawdzonego już w Polsce Dargela i Helmutha Körnera, szefa Wydziału Rolnego RKU²⁷. Jak słusznie zauważył Andrzej Sowa: „[...] sytuacja miejscowej ludności uległa drastycznemu pogorszeniu. [...] Erich Koch przyjął zdecydowanie represyjny kurs wobec ludności ukraińskiej, koncentrując się jedynie na jej ekonomicznej eksploatacji”²⁸.

Warto nadmienić, że jeszcze wcześniej – w połowie sierpnia 1941 r. Koch zdołał przyłączyć do Prus Wschodnich okręg białostocki. Początkowo został szefem administracji cywilnej okręgu białostockiego, wkrótce jednak, wraz z odejściem na wschód Wehrmachtu, okręg Białystok stał się pasem łączącym Prusy Wschodnie z powstającym Komisarjatem Rzeszy „Ukraine”. Władza Kocha sięgnęła od Bałtyku po Morze Czarne²⁹.

Koch traktował Ukrainę jak niemiecką kolonię, którą można eksploatować bez ograniczeń. Bardzo szybko pamięć Wielkiego Głodu i bolszewickich zbrodni na Ukrainie została przyćmiona przez bestialstwa administracji Kocha. W trakcie niemieckiej okupacji Ukrainy zostało zamordowanych około 4 mln ludzi. Nie ulega wątpliwości, że w wyniku działalności Kocha Ukraińcy ostatecznie zwrócili się przeciwko Niemcom. Według rosyjskiego badacza Aleksandra Goguna, Koch był ukrajinofobem i to w pewnym stopniu mogło warunkować jego zachowanie na Ukrainie. Paradoksalnie Kocha na Ukrainie, ale także w kręgach partii narodowosocjalistycznej, nazywano „drugim Stalinem”. Według Goguna Koch zdecydowanie zasłużył na to przezwisko³⁰.

Na swoją siedzibę Koch obrał Równe, ale rezydował głównie w Królewcu. Według holenderskiego badacza Karela Berkhoffa, gauleiter łącznie spędził na Ukrainie mniej niż 6 miesięcy. Berkhoff twierdzi także, że Koch wymagał od swoich podwładnych, aby tytułowali go gauleiterem, a nie komisarzem³¹.

Jak wspomniano, pozycja Kocha od początku była na tyle silna, że groziło to poważnymi spięciami pomiędzy nim a Rosenbergiem. I rzeczywiście, wobec zaostrenia kursu wobec Ukraińców jesienią 1941 r. – uderzeniem w obie frakcje Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, likwidacją Ukraińskiej Rady w Kijowie, zamykaniem ukraińskojęzycznych gazet – Koch stał się obiektem krytyki ze strony Rosenberga, a od 1942 r. wszedł z nim w ostry spór w kwestii zarządzania Komisarjatem. Apogeum konfliktu miało miejsce w marcu

²⁵ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 19–20. Bezwzględność Kocha jako administratora podkreślał Waldemar Macholl (por. AIPN, SWwW 746, t. 5, Zeznanie W. Macholla dot. E. Kocha z 27 VII 1949 r., k. 97).

²⁶ K. Berkhoff, *op. cit.*, s. 37.

²⁷ C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 300.

²⁸ A. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947*, Kraków 1998, s. 133.

²⁹ C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 129–130, 211.

³⁰ A. Gogun, *op. cit.*, s. 311; C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 470.

³¹ K. Berkhoff, *op. cit.*, s. 36. Według Aleksieja Popowa Koch panicznie bał się partyzantów (por. A. Popow, *Diwersanty Stalina. Diejatielnost' organow Gosbiezopasnosti na okupowanej sowieckiej terytorii w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny*, Moskwa 2004, s. 224). Można odnieść wrażenie, mając na uwadze niezwykle krótkie pobyty Kocha na Ukrainie, że przebywał tam tylko po to, aby konferować z Paulem Siebertem, czyli Nikołajem Kuzniecowa funkcjonariuszem 4 Zarządu NKWD ZSRR. Nasuwa się pytanie, dlaczego sowieccy wywiadowcy oszczędzili życie Kocha, chociaż mieli możliwości przeprowadzenia jego likwidacji.



Od lewej Rudolf Hess i Erich Koch. Wizyta w Królewcu



Przybycie Rudolfa Hessa do Królewca (Erich Koch drugi od prawej)



Wizyta w Prusach Wschodnich Josefa Goebbelsa. Na lotnisku Goebbelsa wita Erich Koch (drugi od lewej)

1943 r., kiedy to Rosenberg poprosił Hitlera o zdymisjonowanie Kocha. Jak się wkrótce okazało, próba dymisji spełzła na niczym (spór co prawda załagodzony i wezwano Kocha do posłuszeństwa). Rosenberg wielokrotnie podkreślał, że w rozsądnie zarządzanym dystrykcie Galicja panuje praktycznie spokój, a w wyniku błędnej polityki Kocha na Wołyniu trwa powstanie³². Komisarz Rzeszy na Ukrainę był krytykowany nie tylko przez ministra do spraw ziem wschodnich, ale także przez Wehrmacht, wywiad niemiecki (Theodor Oberlander), policję bezpieczeństwa i SD, komisarza Białorusi Wilhelma Kube, a nawet komisarza generalnego Melitopola Alfreda Frauenfelda – swojego podwładnego.

Największym problemem Kocha w Komisariacie byli partyzanci – Sowieci i Ukraińska Powstańcza Armia. Jednak Koch nie przyjmował do wiadomości, że to on jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy. Oskarżał o tę sytuację Himmlera, który według niego nie radził sobie z prowadzeniem wojny przeciwko partyzantom³³.

Po likwidacji Komisariatu Rzeszy „Ukraine” i ewakuacji jego administracji na teren GG w lutym 1944 r. Koch został komisarzem do spraw ewakuacji ziem wschodnich (Komisarz Rzeszy do spraw Obrony Rzeszy) przy Grupie Armii Środek – był odpowiedzialny za rozbudowę pozycji San – Wisła. Pobyt Kocha na terenie GG był niezbyt mile widziany przez Hansa Franka i jego administrację³⁴. Latem 1944 r. Koch, którego władza rozciągała się rów-

³² A. Gogun, *op. cit.*, s. 311.

³³ C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 163. Koch widział w nim groźnego konkurenta, ograniczającego jego władzę jako gauleitera NSDAP (por. C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 289).

³⁴ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, red. S. Płoski, t. 2, Warszawa 1970, s. 386.

niez na część dystryktu warszawskiego, wszedł w spór kompetencyjny z Ludwigiem Fischerm, gubernatorem dystryktu warszawskiego. W końcu lipca Fischer kategorycznie odmówił przyjmowania poleceń od Kocha³⁵. Działalność gauleitera jako komisarza obrony przypominała rabunek, co niejednokrotnie wywoływało protesty lokalnej administracji niemieckiej.

W związku z odnowieniem się sporu z początku wojny z Frankiem, jesienią 1944 r. Koch ponownie i ostatecznie znalazł się w Prusach Wschodnich. Jeszcze na początku 1945 r. nawoływał do przeciwstawienia się Sowietom i „trwania” w Prusach. Sam jednak wyjechał drogą morską do Danii, a potem przedostał się do Szlezwiku-Holsztynu.

Koch i jego proces

Wraz z zakończeniem działań wojennych Koch znalazł się w północnych Niemczech. Początkowo podszywał się pod niemieckiego oficera Wehrmachtu, następnie przybrał nazwisko Rolf Bergera i zaczął ukrywać się w Hasenmoor, na północ od Hamburga, w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Zgolił włosy i podawał się za robotnika rolnego. Po jakimś czasie jednak zaczął wychodzić z domu³⁶. Prawdopodobnie w kwietniu 1949 r. został rozpoznany i 27 maja 1949 r. zatrzymany na polecenie brytyjskich władz³⁷. Przewieziony początkowo do więzienia



Wycinki z niemieckiej prasy dotyczące procesu, zgromadzone przez E. Kocha

³⁵ K. Dunin-Wąsowicz, *Raporty Ludwiga Fischera* [w:] *Raporty Ludwiga Fischera...*, s. 31; Raport gubernatora dystryktu warszawskiego z dn. 26 lipca 1944 r. [w:] *Raporty Ludwiga Fischera...*, s. 796.

³⁶ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 8.

³⁷ AIPN, SWwW 755, Pismo szefa Allied Liaison & Protocol Section do Polskiej Misji Wojskowej z dn. 2 lipca 1949 r., k. 42 (inny egzemplarz pisma: AIPN, SWwW 749, k. 112).

śledczego w Hamburgu, został następnie doprowadzony na rozprawę przed sądem (Spruchgericht) w Bielefeld. Po rozprawie był przetrzymywany w więzieniu w Hamburgu do 7 października 1949 r., kiedy to został przekazany Brytyjczykom jako domniemany zbrodniarz wojenny. Być może miał zeznawać jako świadek w procesie feldmarszałka Ericha Mansteina. Trudna sytuacja, w jakiej znalazł się Koch, uległa dalszej komplikacji, ponieważ już 6 sierpnia 1949 r. wniosek ekstradycyjny w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie złożyli przedstawiciele ZSRR, natomiast 24 sierpnia podobny polski wniosek został złożony w Bad Salzflun³⁸. Dwunastego października 1949 r., a więc po pięciu dniach od przekazania Kocha, były gauleiter stanął przed Trybunałem Ekstradycyjnym w Hamburgu. W dniach 8 i 9 listopada odbyła się rozprawa główna, podczas której, ku niezadowoleniu i przerażeniu Kocha, zapadła decyzja o ekstradycji. Najprawdopodobniej z powodów formalnych wniosek radziecki został odrzucony, w efekcie Brytyjczycy przychylni się do wniosku strony polskiej. Od tej pory Koch był przekonany, że brytyjskie służby specjalne stoją za upadkiem jego osoby, III Rzeszy oraz są współtwórcą znieprawdzonej przez Kocha Republiki Federalnej Niemiec (RFN).

Po ogłoszeniu wyroku Koch został przewieziony do więzienia w Werl, na północny wschód od Dortmundu. Tu po raz pierwszy zaczął symulować chorobę. W ten sposób dążył do odroczenia terminu wydania go władzom Rzeczypospolitej Polskiej. Brytyjczycy posłużyli się jednak podstępem i pod pretekstem przeniesienia do innego więzienia wywieźli go nad granicę z Niemiecką Republiką Demokratyczną (NRD). Dziesiątego stycznia 1950 r. brytyjskie władze okupacyjne przekazały Kocha przedstawicielom Polskiej Misji Wojskowej (PMW) w Helmstedt nieopodal Wolfsburga na granicy RFN i NRD, następnie przewieziono go na granicę RP z NRD i przekazano żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszom bezpieczeństwa publicznego. Prawdopodobnie z najbliższego lotniska samolotem przerzucono Kocha na Okęcie, a następnie przewieziono na ul. Rakowiecką do Centralnego Więzienia Warszawa I (Mokotów)³⁹.

Dopiero 28 stycznia 1950 r. na mocy postanowienia I Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego (NTN) Koch został aresztowany. Nie wiadomo, jak formalnie rozwiązano jego dotychczasowy pobyt w więzieniu. Ósmego lutego 1950 r. tenże prokurator NTN wniosł do dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (GKBZN) o zebranie materiału dowodowego w sprawie Kocha. Początkowo proces miał się odbyć przed NTN, podobnie jak w przypadku innych tak „wysoko postawionych” zbrodniarzy.

Od początku przeciwko Kochowi prowadzili śledztwo funkcjonariusze Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Było ono nadzorowane przez mjr. Józefa Duszę. Zapewne o wynikach szczegółowo informowano gen. bryg. Romana Romkowskiego. Oficerem śledczym bezpośrednio przesłuchującym Kocha był m.in. por. Antoni Trończyk, a także prawdopodobnie por. Henryk Bereś.

Oprócz funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, sporadyczne przesłuchania prowadzili prokuratorzy. Pod koniec kwietnia 1950 r. Koch został przesłuchany przez wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, natomiast od końca listopada 1950 r. do 4 stycznia 1951 r. Koch był wielokrotnie przesłuchiwany przez wiceprokuratora Generalnej Prokuratury RP oraz członka GKBZN w Polsce⁴⁰.

³⁸ AIPN, SWwW 749, Pismo szefa PMW do GKBZH z 26 VIII 1949 r., k. 123; *ibidem*, Pismo PMW do MSZ z 13 IX 1949 r., k. 125; *ibidem*, Pismo MSZ do PMW z 18 VIII 1949 r., k. 121.

³⁹ AIPN, 1820/10, t. 1, Stenogram rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem przeprowadzonej 21 IX 1964 r., k. 43; S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 12. Koch dopiero od marca (data przybycia to 23 III 1950 r.) figurował w ewidencji więziennej.

⁴⁰ AIPN, SWwW 759, t. 18, Protokół przesłuchania podejrzanego E. Kocha z 24–27 IV 1950 r., k. 1324–1333; *ibidem*, Protokół przesłuchania oskarżonego E. Kocha z 29 XI 1950 r. – 4 I 1951 r., k. 1345–1360.

Zbrodnie Kocha

W związku z mającym się odbyć we wrześniu w Warszawie procesem zbrodniarza wojennego, Erica Kocha, Agencja Robotnicza Informuje o następujących faktach, dotyczących zbrodni przez niego popełnionych.

Eric Koch był Nadprezydentem i Gauleiterem Prus Wschodnich (do których włączony został w październiku 1933 r. tzw. okręg ciechanowski). Szefem Zarządu Cywilnego na tzw. okręg Białystok, Pełnego na tzw. okręg Kijów oraz Komisarzem Niemczyzny oraz Komisarzem Krzeszy na tzw. Ukrainie. W chwili zakończenia działań wojennych w 1939 r. Koch zaczął realizować na podległych mu terenach polski, hitlerowski program fizycznego wyniszczenia ludności polskiej i żydowskiej.

W akcji eksterminacyjnej na terenie tzw. okręgu Ciechanów rozstrzelano 10 marca 1940 r. w lesie Łęka — 19 działaczy Związku Żołnierzy, w sierpniu 1942 r. w Słobodzie dokonano publicznej egzekucji 20 Polaków, 18 września 1942 r. powieszono w Białym 12 osób, 15-19 stycznia 1945 r. rozstrzelano w lesie Brwinia 350 więźniów.

W obozie koncentracyjnym 2 Działówce zamordowano ponad 2 tys. osób. W obozie koncentracyjnym w Pomiechowie koło Modlimowa — w lutym 1944 r. stracono 134 więźniów. Tylko według danych zachowanych w oficjalnych sprawach hitlerowskich, stracono w obozach hitlerowskich w Białym

stokim od połowy 1942 r. do 1944 r. — 2176 osób. Zlikwidowano ludność 12 wal. aresztowano 1291 osób, spalono 18 wal.

Tylko ryma 1942-43 wymordowano ponad 130 tys. Żydów. W sierpniu 1942 r. zlikwidowano m. in. getto w Białymstoku, w którym znalazło się ponad 26 tys. Żydów. Na śmierć ponad 26 tys. Żydów. Na polskiej terenach podległych Kochowi zamordowanych zostało co najmniej 72 tys. Polaków, w tym 13 tys. kobiet i 19 tys. dzieci. Z tych samych terenów wywieziono do obozów koncentracyjnych ponad 100 tys. Polaków.

Koch był inicjatorem akcji wyzucia chłopów polskich z ich miejscowości i konfiskowania ich mienia. Ilość wywiezionych chłopów i skonfiskowanych gospodarstw liczy się na tysiące. Koch wprowadził m. in. dwuletni przymus pracy dla młodych mężczyzn i kobiet (za umiarkowaniem) groźby surowej kary, chybienie się groźby surowej kary, łączenie z karą śmierci, zakaz przystąpienia przez ludność polską do życia publicznego i komunikacji, wstępu do lokali publicznych itd.

Pod rządami Kocha, jako Komisarza Krzeszy dla tzw. Ukrainy, wymordowano na Ukrainie 4 mln obywateli radzieckich, nie 4 mln obywateli wielu zła osób, spośród których wielu złączonych zostało w obozach śmierci.

Na wieść o mającym się odbyć w Warszawie procesie, szereg osób zgłasza się do Sądu z prośbą o przesłuchanie ich, jako bezpośrednich świadków zbrodni popełnionych przez Kocha.

Proces E. Kocha odroczony bezterminowo

28 stycznia br. miał się rozpocząć w Warszawie proces jednego z hitlerowskich zbrodniarzy wojennych Erica Kocha, który był kolejno gauleiterem i nadprezydentem Prus Wschodnich i tzw. Okręgu Ciechanowskiego, nadprezydentem Okręgu Białystok oraz szefem okupacyjnych władz hitlerowskich na Ukrainie. Ze względu na ciężki stan zdrowia oskarżonego proces został odroczony bezterminowo.

E. Koch przebywa w więzieniu polskim od 1950 r. kiedy to w drodze ekstradycji okupacyjne władze angielskie przekazały go polskiemu władzom sądowym. Po kapitulacji Niemiec Koch dziurzy czas ukrywał się na terenie Niemiec zachodnich i dlatego nie był on sądzony przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze.

Jak dowiaduje się sprawozdawca sądu PAP — stan zdrowia E. Kocha mimo stałej opieki lekarskiej jest bardzo poważny. Ciępi on m. in. na ostrą niestrawność, choroby kręgosłupa i tętna oraz szereg innych dolegliwości. Dlatego też przebywa on w szpitalu więziennym w Warszawie.

Prowadzone przeciwko Kochowi śledztwo było niezwykle uciążliwe gdyż odmawiał on składania wyjaśnień i wszelkiego rodzaju zeznań. Akcja sprawy E. Kocha obejmuje 12 grubych tomów maszynopisu.

... jest jego naród»

Eric Koch przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

Po przerwie, do wniosku pełnomocnika powoda cywilnego ustosunkowuje się obrona oskarżonego. Treścią powództwa jest zamordowanie na bezpośredni rozkaz gauleitera Kocha babki powoda cywilnego 70-letniej staruszki Balli Planko oraz zesłania całej jego rodziny do Oświęcimia. Obrona oskarżonego kwestionuje formalne podstawy zasadności wniosku. Zdaniem mec. Słiwowskiego Koch nie może odpowiadać za to, co działo się na terenie Oświęcimia, a prawo do wnoszenia powództwa cywilnego w imieniu osób zmarłych ma tylko prawny ich spadkobierca.

Z tego powodu wywiązują się pomiędzy obrońcami oskarżonego adw. Słiwowskim i Węglińskim, a pełnomocnikiem powoda mec. Kunigiszem — Kierskim polemika, po której sąd postanowił wniosek przyjąć i wezwać odpowiednich świadków. Od tej pory trwa wymiana zdań pomiędzy obrońcą oskarżonego i oskarżeniem na tematy proceduralne.

Obroncy Kocha stoją na stanowisku, że powołany podał wniosek sporządzony 5.11.51 r., który w 5. na 7 punktach jest nieaktualny w świetle ustawy amnestyjnej z kwietnia 1956 r., akta sprawy należy zerwać i prokuraturze celem sporządzenia nowego, odpowiadającego nowej sytuacji prawnej aktu oskarżenia.

Powodem odroczenia rozprawy jest również, zdaniem obrony, fakt nie zapoznania oskarżonego z materiałami śledztwa i jego stan zdrowia. W związku z tą ostatnią okolicznością obrona wniosła o komisyjne przebadanie oskarżonego, zapowiadając, że tylko w wypadku uznania go zdolnym do uczestniczenia w rozprawie nie będzie wniosła o jej odroczenie. Jednocześnie obrońcy Kocha wniosła o powołanie w charakterze biegłego adw. prof. Binkiewskiego również prof. dr. J. Sawickiego, motywując to koniecznością wyjaśnienia nie tylko prawnych, ale i zjawiskowych aspektów prawa międzynarodowego.

W obszernej replce prok. Wojtaszewski wyjaśnia, że 1) sędziowie są w stanie oddzielić podlegające i nie podlegające amnestii zarzuty aktu oskarżenia.



Eric Koch na ławie oskarżonych. Foto CAP — Baracz

śledztwa, odmówił tego. Sąd zrobił wszystko w tej sprawie, co było w jego mocy, nawet przewodniczący Trybunału osobiście udał się przed kilkoma dniami do więzienia, aby zapoznać oskarżonego z aktami i spisał się z odmową. Co do wniosku o powołanie dodatkowego biegłego urząd prokuratorski nie oponuje.

Następnie zabiera głos oskarżony. Początkowo głosem ciężko chorego człowieka prosi sąd o zapoznanie się ze stanem jego zdrowia i to w obecności przedstawicieli prasy.

— Od 8 lat czekam, aby przed narodem polskim móc złożyć sprawozdanie ze swojej działalności — mówi Koch. — Niestety, mój stan zdrowia nie pozwala na to w pełni. Od chwili wypisania mnie ze szpitala żyję w piekle.

Tu następują drobniejsze opowiadania o rzekomych przesładowaniach ze strony współwięźniów, rzekomo w warunkach w

przed polskim sądem. Koch sugeruje, że jest ni mniej ni więcej tylko... ofiarą berliwszczyzny.

— Zabierzcie mnie z tego świata i dajcie do szpitala, a mógł zdać sprawozdanie z jej działalności przed narodem polskim, który nauczył się szanować — kończy Koch swoim podniesionym, niemal napaściwym.

Oskarżonemu odpowiedział prok. Generalnej Prokuratury Smoleński:

— Oskarżony natwał więzienie, w którym przebywa i więzienie w ogóle piekłem — powiedział on m. in. — Ciekawie to powie 8 obozie w Działdowie, o którym niejednokrotnie w trakcie tej rozprawy będzie się mówiło. To było piekło.

Polemika pomiędzy obrońcą oskarżonego i oskarżonym trwa aż do godziny 16, kiedy to przewodniczący sędzia Binkiewicz, zgodnie z orzeczeniem lekarzy, ogłosił przerwę na pięć godzin.

ZASÓB ARCHIWALNY

Wycinki z polskiej prasy dotyczące procesu, zgromadzone przez E. Kocha

Nie wiadomo, jaki był przebieg śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy MBP. Dotąd nie odnaleziono protokołów przesłuchań i wszystko wskazuje na to, że zostały one, tak jak w przypadku materiałów MBP dotyczących SS Brigadeführera Paula O. Geibla, w połowie lat osiemdziesiątych zniszczone. Nieliczne dokumenty, które się zachowały, to obszerna dokumentacja ambulatoryjna, pozwalająca odtworzyć historię pobytów Kocha w szpitalach, a także notatki dotyczące Kocha przeznaczone dla władz NRD wraz z raportem z wizyty strony polskiej we Wschodnich Niemczech w 1952 r. Celem wspomnianej podróży było uzyskanie pomocy prawnej i dostępu do materiałów archiwalnych, które przypuszczalnie mogły rzucić światło na sprawę nadprezydenta Prus Wschodnich. Jak wynika z raportu, po początkowych trudnościach władze niemieckie pozytywnie ustosunkowały się do próśb strony polskiej⁴¹.

Nie ulega wątpliwości, że w latach 1950–1955 Koch był przesłuchiwany również przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwowego ZSRR (MGB-KGB). W trakcie śledztwa Koch zapewne składał pisemne lub ustne propozycje, mające go uchronić przed karą śmierci. Oczywiście kartą przetargową mogła być tzw. Bursztynowa Komnata, ale i inne tajemnice III Rzeszy. Wszak Koch utrzymywał, że widział się z Martinem Bormannem już po upadku Berlina.

Zachowały się nieliczne materiały, z których wiadomo na przykład, że Koch kierował jesienią 1950 r. do prezydenta RP Bolesława Bieruta jakieś pisemne propozycje i memoranda⁴². Czy był to element rozpoczętej gry, trudno jednoznacznie stwierdzić. W każdym razie po tych propozycjach proces zaczął się oddalać. Jednocześnie stan zdrowia Kocha pogorszył się raptownie, przynajmniej w oficjalnej dokumentacji ambulatoryjnej i szpitalnej. Jedenastego października 1952 r. Koch trafił do szpitala więziennego po raz pierwszy na dłuższe leczenie. Po raz drugi trafił do szpitala 19 września 1953 r. i przebywał w nim do 17 października 1954 r.! Ponownie, po krótkim pobycie w celi, Koch był hospitalizowany od 23 listopada 1954 do 14 sierpnia 1955 r. Stan Kocha w tym czasie określano jako bardzo poważny, według lekarzy istniało realne zagrożenie życia⁴³.

Pomimo przedłużającego się leczenia, w styczniu 1955 r. Koch został powiadomiony o stawianych mu zarzutach. Akt oskarżenia przeciwko Kochowi został sporządzony 5 lutego 1955 r. przez Prokuraturę Generalną PRL i przesłany do Wydziału IV Karnego Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy (SWwW). Koch został oskarżony z art. 1, 2, 4 dekretu sierpniowego.

Piątego lutego 1955 r. Koch na krótko opuścił więzienie i został skierowany do dyspozycji sądu, ale następnie w związku z pogarszającym się stanem zdrowia ponownie trafił do szpitala więziennego. Tu 31 marca 1955 r. sędzia sprawozdawca i przewodniczący Wydziału IV Karnego SWwW Edward Binkiewicz okazał mu akt oskarżenia, jednak postanowieniem SWwW postępowanie karne zawieszono ze względu na chorobę.

W związku z ogłoszeniem amnestii w kwietniu 1956 r. nie można było już Kocha osądzić za przynależność do NSDAP. Przeciągające się kwestie formalne spowodowały, że 9 listopada 1956 r. SWwW postanowił częściowo umorzyć postępowanie przeciw Kochowi. Jednocześnie sąd kontynuował prowadzenie postępowania karnego. Było ono utrudniane przez samego oskarżonego. Do umiejętnie wykorzystywanych schorzeń, bądź ich symulacji, Koch

⁴¹ AIPN, 01179/28, Raport z podróży służbowej do NRD dla wiceministra R. Romkowskiego z 18 VI 1952 r., k. 19–21.

⁴² AIPN, 1820/10, t. 1, Stenogram rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem, przeprowadzonej 21 IX 1964 r., k. 24, 37; *ibidem*, Tłumaczenie notatki prof. Olderogge z 21 IX 1964 r., k. 79.

⁴³ AIPN, Nabytki 661, t. 1, Orzeczenie komisji lekarskiej z 14 VII 1955 r., k. 27v.

dołączył odmowy zapoznania się z aktami, czy też odmowy podpisania okazanych dokumentów. Planowana na okres 28 stycznia – 6 lutego 1957 r. rozprawa nie odbyła się. Postanowieniem sądu z 28 stycznia 1957 r. zawieszono i tym razem postępowanie karne⁴⁴.

Wiosną 1958 r. powrócono do sprawy. Dwudziestego dziewiątego maja 1958 r. Centralny Szpital Więziennictwa poinformował Wydział IV Karny SWwW, że Koch jest zdolny do rozprawy. Jak napisali Sławomir Orłowski i Radosław Ostrowicz: „Stan jego zdrowia nie był aż tak zły, jak starał się to przedstawić oskarżony, aby w ten sposób odwlec termin procesu”⁴⁵. W rezultacie 8 września 1958 r. SWwW podjął decyzję o podjęciu postępowania karnego⁴⁶. W październiku 1958 r. wspomniani dziennikarze Orłowski i Ostrowicz (Agencja Publicystyczno-Informacyjna) oraz fotoreporter „Kurieria Polskiego” Leonard Dudley odwiedzili Kocha w jego celi. Ten przybył na rozmowę na noszach. Według dziennikarzy był to element symulacji, chociaż osłabienie mogło wynikać z systematycznego wyniszczania się przez Kocha fizycznie⁴⁷.

Terminy rozpraw wyznaczono na 20, 21, 22, 27, 28, 29, 30 i 31 października oraz 3 i 4 listopada 1958 r. Kolejne rozprawy odbyły się 14 listopada i w następnych miesiącach. Sprawa toczyła się do 5 marca 1959 r., a wyrok ogłoszono 9 marca tr. Koch został skazany na karę śmierci, utratę praw publicznych, utratę obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia⁴⁸.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok 10 listopada 1959 r. Co więcej, Rada Państwa decyzją z 12 lutego 1960 r. nie skorzystała z prawa łaski⁴⁹. Wyglądało, że sprawy przybrały niekorzystny dla Kocha obrót i wykonanie wyroku stało się nieuchronne. Jednak tylko z pozoru. W marcu 1960 r., rok po ogłoszeniu wyroku, zaczęły się dziać rzeczy co najmniej dziwne. Dwudziestego czwartego marca 1960 r. Polskie Radio ogłosiło, że Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do Kocha, jednakże wykonanie kary nie jest możliwe z powodu obłożnej choroby skazanego. Dwudziestego piątego marca 1960 r. podobny komunikat opublikowała „Trybuna Ludu”. Co warto podkreślić, w tym czasie oficjalnie nikt nie zlecał zbadania skazanego. Z takim wnioskiem, tj. o badanie lekarskie, Prokuratura Wojewódzka wystąpiła do SWwW dopiero 6 (lub 9) kwietnia 1960 r., prawie dwa tygodnie po wyżej wymienionych publikacjach. Jeszcze wcześniej – 4 kwietnia 1960 r. – Generalna Prokuratura PRL wystąpiła do SWwW z wnioskiem o odroczenie kary z powodu obłożnej choroby, pomimo braku oficjalnego orzeczenia lekarskiego.

Nie ulega wątpliwości, że decyzję o skierowaniu takiego wniosku podjął Generalny Prokurator PRL Andrzej Burda na polecenie otrzymane z Rady Państwa. Czy na taką decyzję miał także wpływ Wydział Administracyjny KC PZPR? Wydaje się, że raczej nie. A zatem prawdopodobnie komunikaty w radiu i „Trybunie Ludu” były również inspirowane przez Radę Państwa lub któregoś z jej członków⁵⁰.

Wydawać by się mogło, że wszystko to będzie nieistotne w obliczu orzeczenia lekarskiego. Dwudziestego pierwszego kwietnia 1960 r. komisja lekarska Centralnego Więzienia Warszawa I (Mokotów) orzekła, że schorzenia Kocha **nie wykazują** [wyróżnienie – M.M.] cech choroby obłożnej. Pomimo to prokuratura wojewódzka, jak wydaje się z odgórnej inspiracji, wnioskuje 14 maja 1960 r. o odroczenie kary, oczywiście ze względu na obłożną chorobę.

⁴⁴ AIPN, 1820/10, t. 4, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dn. 8 IX 1958 r., k. 14.

⁴⁵ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 6.

⁴⁶ AIPN 1820/10, t. 4, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dn. 8 IX 1958 r., k. 14.

⁴⁷ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *op. cit.*, s. 29.

⁴⁸ AIPN, SWwW 753, Wyrok w imieniu PRL z 9 III 1959 r., k. 1521–1522.

⁴⁹ AIPN, 1820/10, t. 1, Notatka informacyjna dot. E. Kocha z listopada [przed 10] 1964 r., k. 5; AIPN, SWwW 753, Wyrok SN w Warszawie w sprawie E. Kocha z dn. 10 XI 1959 r., k. 1810.

⁵⁰ AIPN, 1820/10, t. 1, Notatka informacyjna dot. E. Kocha z listopada [przed 10] 1964 r., k. 5–5v.

Wobec orzeczenia komisji lekarskiej Generalny Prokurator PRL, po konsultacji z wiceprokuratorem gen. Marianem Mazurem, polecił przesłać wniosek prokuratora wojewódzkiego z 14 maja 1960 r. o odroczenie do dyrektora Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości Maurycego (?) Grudzińskiego. Już 1 czerwca Grudziński zwrócił Mazurowi wniosek jako niezasadny po wcześniejszym porozumieniu się właśnie z Mazurem. Poinformował go, że SWwW mógłby ewentualnie odroczyć wykonanie kary z innych powodów, np. na podstawie materiałów z akt sprawy. Czternastego czerwca 1960 r. SWwW nie zastosował się jednak do tych sugestii i odroczył wykonanie wyroku, podając jako przyczynę obłożną chorobę.

Sposób, jak i motywy odroczenia wyroku od początku budziły wątpliwości tak w resorcie spraw wewnętrznych, jak i w Komitecie Centralnym. W notatce na temat E. Kocha sporządzonej 5 listopada 1964 r. przez Biuro Śledcze MSW dla kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR gen. Kazimierza Witaszewskiego dyrektor Biura płk Idzi Bryniarski stwierdził, że odroczenie kary ze względu na obłożną chorobę „[...] według posiadanych przez nas informacji nie było w pełni zgodne z opinią lekarzy”⁵¹. W piśmie skierowanym do wiceministra spraw wewnętrznych gen. Henryka Piętka, zastępcy dyrektora Biura Śledczego MSW płk Stanisław Dereń pisał dobitnie: „Z analizy akt wynika, że orzeczenie komisji lekarskiej z 21 IV 1960 r. dawało możliwość wykonania wyroku, jednak sąd nie wydał zarządzenia w tej sprawie. Powody niewydania zarządzenia o wykonaniu wyroku wyjaśnić może Generalna Prokuratura i Ministerstwo Sprawiedliwości”⁵².

Kilka lat później inspektor Wydziału Administracyjnego KC PZPR w notatce sporządzonej w oparciu o dokumentację tegoż wydziału, Prokuratury Generalnej PRL oraz rozmowy z przedstawicielami resortów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych stwierdził: „Według informacji uzyskanych z Sądu na ten temat (wiceprezes Sądu Wojewódzkiego Kleniewski), decydujący wpływ na podjęcie tej decyzji miały nie stan zdrowia skazanego, lecz ogłoszenie w prasie i radio komunikatów PAP, o których była mowa wyżej, a które zostały ogłoszone przed podjęciem ogłoszenia przez Sąd”⁵³. Ponadto w podsumowaniu wspomniany inspektor dodał: „W świetle przeprowadzonych rozmów oraz [po] zapoznaniu się z posiadanymi materiałami nasuwają się następujące wnioski: a) Decyzja o odroczeniu wykonania kary śmierci w stosunku do Kocha nie miała swojego uzasadnienia merytorycznego i została podjęta, mimo że istniało orzeczenie komisji lekarskiej z 21 kwietnia 1960 r. [...] b) Sąd Wojewódzki podjął decyzję o odroczeniu wykonania kary śmierci w warunkach odbiegających od normalnego trybu załatwiania tego typu spraw. Wpłynęło na to m.in. wcześniejsze ogłoszenie komunikatów radiowego i prasowego oraz dotarcie wiadomości do sądu, że zapadła decyzja na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 12 lutego 1960 r., by wyroku nie wykonywać (choć nigdzie nie zaprotokółowano tego i żadnych dokumentów nie ma i trudno jest dzisiaj ustalić, czy faktycznie tak było), mimo że Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski”⁵⁴.

Odbywanie kary

W efekcie karę odroczone, nie zamieniając jej – jak to się powszechnie sądzi – na dożywocie. Koch znalazł się w dziwnej sytuacji skazanego, latami przebywającego w celi śmierci. Wobec takiego obrotu spraw rozpoczął on starania o zwolnienie i wyjazd do RFN. Czy

⁵¹ *Ibidem*, Notatka dot. Ericha Kocha z 5 XI 1964 r., k. 93.

⁵² AIPN, 0678/274, Pismo zastępcy dyrektora Biura Śledczego MSW do wiceministra spraw wewnętrznych z 21 IV 1973 r., k. 15.

⁵³ *Ibidem*, Notatka inspektora Wydziału Administracyjnego KC PZPR J. Ossowskiego w sprawie E. Kocha z października 1970, k. 4.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 9.

NIEMCY ZACHODNIE I NADCHODZĄCA WOJNAPRO MEMORIA

przez Ericha K o c h a

1. Erich Koch

Warszawa, w październiku 1950 r.

PRO MEMORIA

W kwietniu, rb. zanim jeszcze przystąpiłem do spisywania mojej politycznej kariery, napisałem z wewnętrznej potrzeby i twóski szkic polityczny, oparty na moich wiadomościach i obserwacjach, o przyszłym rozwoju sytuacji w Niemczech Zachodnich.

Rozwój politycznej sytuacji w Niemczech Zachodnich i w Europie Zachodniej musi poważnych rewolucyjnych socjalistów napełniać głęboką troską.

Europejski Zachód pod niedwuznacznym wpływem Rzymu uzależni się całkowicie od Ameryki.

Każdy myślący polityk, który choć do pewnego stopnia przeniaka te powiązania, wie, że następna europejska wojna już została postnowiona. Nie będzie można jej uniknąć.

Dramat światowy o ukształtowaniu 20-go stulecia, którego uwertura została odegrana w latach 1914-18, zaś w roku 1919-33 rozegrał się pierwszy akt, a w roku 1933-45 drugi akt, czeka na ostatni akt. Jaki będzie finał?

Pisałem w kwietniu, a więc w okresie, kiedy zarówno w Europie, jak i w Niemczech nic nie wiadano o przyszłym rozwoju wypadków. Na podstawie moich wiadomości i obserwacji oraz powiązań napisałem następujący szkic polityczny.

Kwiecień 1950 r.

POLITYCZNA SYTUACJA W NIEMCZECH ZACHODNICH I TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA

Autor niniejszego, który na podstawie swego 3/4-letniego doświadczenia zna dokładnie siły polityczne, powiązania wypadków i osoby, miał w latach 1945-1949 na skutek swych kontaktów i działalności okazję obserwować i studiować rozwój sytuacji politycznej w Niemczech Zachodnich.

w tych staraniach kartą przetargową była Bursztynowa Komnata, tego nie wiadomo. Natomiast przypuszczenia, że wiedza Kocha mogła stać się przyczyną niewykonania na nim wyroku, nie są pozbawione podstaw.

Warto dodać, że strona radziecka była na pewno przez cały okres pobytu Kocha w polskich więzieniach na bieżąco informowana o jego propozycjach. W 1962 r. u Kocha był nawet radziecki ambasador, który według prof. Dmitrija Olderogge stwierdził: „Jak długo Koch nie powie, gdzie znajduje się sala bursztynowa, nie ma o tym mowy, nie zgadzamy się na to [odesłanie do RFN]”⁵⁵. Jak się wydaje, Koch najwyraźniej nie chciał zdradzić miejsca ukrycia bez wcześniejszego zwolnienia lub, co równie prawdopodobne, żądał żelaznych gwarancji. Praktycznie do połowy lat siedemdziesiątych Koch sugerował, że zna miejsce ukrycia Komnaty, ale dogadywać się w kwestii zwolnienia chciał tylko i wyłącznie ze stroną radziecką⁵⁶.

Pod wpływem więziennych warunków Koch ulegał rozlicznym paranojom, m.in. zaczął uważać, że wszystkiemu (uwieżenie, los Niemiec i świata) winne są brytyjskie służby specjalne. Również katolicy (a przede wszystkim jezuici) w mniemaniu gauleitera byli przyczyną wszelkiego zła, a „[...] katolicka Bawaria – [jest] agentem rzymsko-katolickiej reakcji”⁵⁷. Ponadto szczególną nienawiścią darzył kanclerza Konrada Adenauera, o którym zwykł mawiać, że to agent francuskiego wywiadu. W końcu długoletnie więzienie utwierdziło Kocha w przekonaniu, że w ogóle to on sprzeciwiał się polityce Hitlera i od 15 lat w więzieniu przebywa zupełnie niewinnie⁵⁸.

Latem 1964 r. Koch zaproponował stronie radzieckiej odbycie podróży do Królewca, aby przeprowadzić wizję lokalną w celu odnalezienia Bursztynowej Komnaty. Warunkiem, jaki postawił Koch, była absolutna tajność przedsięwzięcia. Zadanie miało być tak przeprowadzone, aby nawet w więzieniu nie wiadano, dokąd się udaje. Dla osób postronnych miała być stworzona legenda, że gauleiter jest przewożony do lekarza specjalisty⁵⁹. Wszystko na to wskazuje, że strona radziecka zgodziła się wstępnie na taki pomysł.

Jak już wspomniano, o tej podróży do Królewca mieli wiedzieć tylko przedstawiciele władz radzieckich oraz minister sprawiedliwości Marian Rybicki⁶⁰. Jednak propozycje te nie zostały zrealizowane, przynajmniej brak takiego śladu w aktach Kocha. Jeszcze 19 listopada w tej sprawie odwiedzał Kocha w celi pracownik ambasady ZSRR M. Bachwałow⁶¹.

Wkrótce w Ministerstwie Sprawiedliwości zdecydowano, że Koch zostanie przeniesiony do więzienia poza Warszawą. Wybór padł na Barczewo, w którym m.in. wyrok odsiadywał przez pewien czas niemiecki starosta Warszawy Ludwig Leist. W Centralnym Więzieniu Warszawa I (Mokotów) Koch przebywał do 13 marca 1965 r., w ostatnim okresie w więziennym

⁵⁵ AIPN, 1820/10, t. 1, Stenogram z rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem przeprowadzonej 23 IX 1964 r., k. 56.

⁵⁶ *Ibidem*, Notatka dot. E. Kocha z 5 XI 1964 r., k. 94–95; *ibidem*, t. 6, Pismo dyrektora Departamentu II MSW do dyrektora Departamentu Śledczego MSW z 23 III 1972 r., k. 58–59; *ibidem*, Notatka dotycząca E. Kocha z 10 VI 1972 r., k. 63–64.

⁵⁷ *Ibidem*, t. 1, Tłumaczenie notatki prof. Olderogge z 21 IX 1964 r., k. 79.

⁵⁸ *Ibidem*, Uzupełnienie notatki z 21 IX 1964 r. z rozmowy z E. Kochem, k. 9.

⁵⁹ *Ibidem*, Notatka z rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem z 22 IX 1964 r., k. 15. Sam Koch proponował, żeby stworzyć następującą legendę: „Po prostu wyjechałem w związku z leczeniem mego żołądka czy na kurację” (por. *ibidem*, Stenogram rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem przeprowadzonej 21 IX 1964 r., k. 54–55).

⁶⁰ *Ibidem*, Notatka z rozmowy prof. Olderogge z E. Kochem, 23 IX 1964 r., k. 80.

⁶¹ *Ibidem*, Pismo zastępcy dyrektora Centralnego Zarządu Więziennictwa do dyrektora Biura Śledczego MSW z 18 XI 1964 r., k. 104; *ibidem*, Wyciąg z rozmowy z E. Kochem z dn. 19 XI 1964 r., k. 105–108.

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

W-wa, dnia 28.III. 1963. r.

Dyrektor
Departamentu IV

TAJNE

69

L. dz. Ug 0743/73

Tow. PŁK M. KRUPSKI

DYREKTOR DEPARTAMENTU II MSW

*T. Jozak do
Alwisa kontrole
wydział II, kw 40*

W załączeniu przesyłam informację dot. podejmowania starań rodziny Ericha Kocha o zwolnienie go z więzienia.

Z. Goroiński
płk mgr Z. Goroiński

Tar. Brzeznyk

do realizacji zgodnie z poleceniem Tar. Dys. Krupskiego. Z dokumentem proszę zająć się w Departamencie I MSW Tar. Maciejowa.

- Dyr. Dep. I MSW
- Dyr. Dep. III. MSW
- Dyr. Biura Sledczego MSW

28.03.73

DEPARTAMENT II
WROCLAW III
wpłynęło 28.03.73
nr 200
2. III 1963
ODK-210/73

Pismo przewodnie dyrektora Departamentu IV MSW do dyrektora Departamentu II MSW w sprawie Kocha

szpitalu⁶². Następnie został przewieziony do Barczewa. Tu stan zdrowia Kocha jeszcze bardziej pogorszył się. Wobec takiego obrotu sprawy, na najwyższym szczeblu władz państwowych została podjęta decyzja o przewiezieniu skazanego na operację do szpitala w Łodzi. Miało to miejsce 6 października 1967 r. Koch przebywał na leczeniu do 5 marca 1968 r., następnie został ponownie przetransportowany do Zakładu Karnego (ZK) Barczewo⁶³.

Po powrocie Koch zajął się prowadzeniem zapisek oraz staraniami o objęcie jego osoby opieką konsularną przez ambasadę RFN. Ponadto na początku lat siedemdziesiątych uzyskał zgodę na widzenie z rodziną. Wkrótce Kocha odwiedziła jego siostrzenica Ruth Hausmann z domu Sattler. Wizyty te powtórzyły się kilkakrotnie⁶⁴.

W tym czasie Służba Bezpieczeństwa (SB) prowadziła rozpracowanie operacyjne pod kryptonimem „Komnata”. Zainteresowanie SB dotyczyło m.in. notatek Kocha oraz jego wszelkich prywatnych papierów. SB przeprowadziła kilka przedsięwzięć operacyjnych, w trakcie których m.in. sfotografowano zapiski gauleitera⁶⁵.

Nie wiadomo, w wyniku jakich działań, a przede wszystkim przez kogo inspirowanych, osobą Kocha w końcu zainteresowała się ambasada RFN. Prawdopodobnie strona niemiecka poczyniła naciski na polskie MSZ. W każdym razie, pomimo stanowczych protestów dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (GKBZH), w końcu Koch otrzymał zgodę na to, aby ambasada otoczyła go opieką konsularną. W okresie stanu wojennego w 1982 r. Kochowi wystawiono nawet paszport RFN.

Starania o zwolnienie i przekazanie do RFN nie odniosły jednak pożądanego przez więźnia rezultatu. Koch zmarł 12 listopada 1986 r. o godz. 3.50 w Barczewie z przyczyn naturalnych⁶⁶. To jednak formalnie sprawy nie zakończyło. Dopiero 3 marca 1987 r. umorzono postępowanie wykonawcze wobec Kocha.

* * *

Materiały dotyczące Ericha Kocha, znajdujące się w zasobie IPN, zasadniczo obejmują lata 1949–1991, ale zdarzają się dokumenty wytworzone wcześniej, w latach II wojny światowej, nawet w 1939 r. W sumie odnaleziono 44 jednostki aktowe dotyczące Kocha, łącznie ok. 2,5 mb. akt. Materiały te są rozproszone. Jeśli chodzi o ich pochodzenie, to jak już wspomniano, zostały one wytworzone przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, Prokuraturę Generalną PRL, Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie, GKBZN/GKBZH, Służbę

⁶² AIPN, Nabytki 661, t. 1, Karta więźnia E. Kocha, k. 1. W trakcie pobytu w więzieniu mokotowskim Koch był inwigilowany m.in. przez agenta celnego ps. „Lux”, także Niemca (por. AIPN, 1820/10, t. 6, Notatka dot. E. Kocha z 10 VI 1972 r., k. 63). Według raportu transportowego Koch ubył ze stanu Centralnego Więzienia w Warszawie w dn. 12 III 1965 r. (por. AIPN, 1423/11678, Raport transportowy z 12 III 1965 r., b.p.)

⁶³ AIPN, 1820/10, t. 6, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu II do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Łodzi z 7 X 1967 r., k. 11; AIPN, Nabytki 661, t. 1, Karta więźnia E. Kocha, k. 1; AIPN, 1423/11678, Raport transportowy z 5 III 1968 r., b.p.

⁶⁴ AIPN, 1820/10, t. 6, Informacja sporządzona przez kpt. Henryka Urbana z 12 VII 1973 r., k. 125–129; *ibidem*, Doniesienie TW „Jana Stanisławskiego” z 2 IV 1973 r., k. 74–76; *ibidem*, Doniesienie TW „Jana Stanisławskiego” z 4 VIII 1973 r., k. 98; *ibidem*, Meldunek specjalny naczelnika Wydziału II KW MO w Olsztynie do naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW z 29 XII 1973 r., k. 139–140.

⁶⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 19/76 z dn. 2 IV 1976 r. naczelnika Wydziału II KW MO w Olsztynie, k. 156, 156v.

⁶⁶ AIPN, 633/3, Telex nr 274/86 Centralnego Zarządu Zakładów Karnych do MSZ z 12 XI 1986 r., k. 421. Koch prawdopodobnie został pochowany na cmentarzu komunalnym (dawny więzienny) w Barczewie. Akt zgonu nr 115/86 został wystawiony przez USC Barczewo (zob. AIPN, SWwW 768A, Odpis skrócony aktu zgonu z 2 IX 1987 r., k. 165).

Bezpieczeństwa PRL i Zakład Karny w Barczewie. Materiały wytworzone przez Sąd Wojewódzki i prokuraturę trafiły do archiwum SWwW, następnie do archiwum GKBZH. W 2000 r. zostały przekazane do IPN. Również materiały z Zakładu Karnego w Barczewie trafiły do GKBZH, a następnie także do IPN. Dokumenty wytworzone przez MSW zostały przekazane w 1990 r. do Biura Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa, by w 2001 r. znaleźć się w IPN.

Co do fizycznego stanu zachowania, jest on dobry. Część materiałów wytworzonych przez MSW nie jest zszyta, ale na przykład dokumenty z zespołu „Nabytki” przeszły niedawno proces konserwacji. Generalnie materiały nie są zmikrofilmowane, z wyjątkiem jednostek opatrzonych sygnaturą IPN BU 1820/10 – z tych akt jeszcze przed 1989 r. w MSW sporządzono mikrofilmy. W przeważającej części dokumenty zostały napisane w języku polskim. Występują także dokumenty w języku niemieckim, angielskim, rosyjskim i ukraińskim.

Warto dodać, że jedynie w wydawnictwie źródłowym *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945* został podany do druku we fragmentach akt oskarżenia Kocha⁶⁷.

Akta sądowe

Najobszerniejszym materiałem dotyczącym Kocha są składające się z 28 tomów akta sprawy przeciwko niemu, oznaczone sygnaturą IPN BU SWwW 742 do 768A. Akta te liczą w sumie ponad siedem tysięcy kart. Zostały one wytworzone przez kilka instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości oraz ściganiem zbrodniarzy wojennych i są istotne szczególnie dla odtworzenia przebiegu procesu, a także jego mechanizmów. Warto przynajmniej pobieżnie zasygnalizować zawartość poszczególnych tomów.

W tomie pierwszym, oznaczonym sygnaturą SWwW 742, znajduje się m.in. akt oskarżenia z 1955 r., wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę, a także postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. W tomie drugim (SWwW 743) natrafimy na korespondencję w sprawie wezwań świadków. Są tu także dokumenty poruszające kwestie tłumaczeniowe, załączona jest również korespondencja w sprawie biegłych i wykorzystania w procesie publikacji naukowych. W tomie znajduje się ponadto korespondencja z Ministerstwem Sprawiedliwości. Tom trzeci (SWwW 744) zawiera rachunki oraz różnego rodzaju zarządzenia dotyczące przyznania wynagrodzenia tłumaczom i biegłym. Jeden z mniejszych objętościowo tomów – czwarty (SWwW 745) zawiera jedynie protokół ogłoszenia wyroku. W tomie piątym (SWwW 746) możemy odnaleźć wycinki prasowe dotyczące Kocha, własnoręczne wyjaśnienia Kocha odczytane na rozprawie głównej, ale także wykaz rodzin pomordowanych w okręgu białostockim w lipcu 1943 r., sporządzony przez Prezydium PRN w Białej Podlaskiej. W tomie znajdują się również informacje o wywiezieniu Bursztynowej Komnaty, opinie biegłych oraz obwieszczenia z okresu okupacji. Kolejny tom – szósty (SWwW 747) zawiera protokoły przesłuchań świadków, szkice sytuacyjne, dokumenty dostarczone przez biegłych, przede wszystkim wytworzone przez okupanta niemieckiego, oraz wycinki prasowe. W tomie siódmym (SWwW 748) znajdują się opinie biegłych, wycinki prasowe oraz m.in. zeznanie skazanego po wojnie na karę śmierci SS Hauptsturmführera Waldemara Macholla z placówki gestapo w Białymstoku⁶⁸ i fotokopie niemieckich akt personalnych SS Gruppenführera Otto Hellwiga, m.in. dowódcy SS i policji w Żytomierzu (od października

⁶⁷ *Polacy i Ukraińcy...*, s. 65–85.

⁶⁸ Por. S. Datner, *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich (opracowanie Waldemara Macholla)*, „Biuletyn GKBZH” 1965, t. XV, s. 5–65.

1941 r.), potem dowódcy SS i policji w Białymstoku (od maja 1943 r.), aresztowanego przez Brytyjczyków 17 maja 1945 r. na terenie północnych Niemiec. W tomie ósmym (SWwW 749) znajdują się „dokumenty złożone na rozprawie” – materiały dotyczące ekstradycji Hellwiga – m.in. streszczenie rozprawy z 1948 r. trybunału w Lubece, akta karne Polskiej Misji Wojskowej Biura Zbrodni Wojennych dotyczące Hellwiga, akta prokuratury białostockiej w sprawie prowadzonej przeciwko Hellwigowi orazteczka ekstradycyjna Kocha z zaświadczeniem z 7 stycznia 1950 r. stwierdzającym, że Koch jest zbrodniarzem wojennym. Zaświadczenie zostało wystawione w celu przebycia sowieckiej strefy okupacyjnej. Posiada ono na odwrocie wizę radziecką (pomimo istnienia już NRD)⁶⁹. Ponadto w tomie znajduje się pismo mjr. W. Kozłowskiego, szefa Misji Wojskowej Biura Zbrodni Wojennych do komendanta granicznej placówki kontrolnej Wojsk Ochrony Pogranicza z informacją o przekazaniu aresztowanego Kocha. Trzy kolejne tomy (nr. 9–11, sygn. SWwW 750–752) zawierają protokół rozprawy głównej, w tomie dziewiątym jest m.in. wyjaśnienie oskarżonego Kocha i przesłuchania świadków (w tym ofiary represji i historyka Szymona Datnera)⁷⁰, natomiast w tomie jedenastym – przemówienia adwokatów i ostatnie słowo oskarżonego. W tomie dwunastym, oznaczonym sygnaturą SWwW 753, znajduje się wyrok z 9 marca 1959 r., jego uzasadnienie, dodatkowe zeznania i korespondencja więzienna. Tu odnajdziemy także wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1959 r., utrzymujący w mocy wyrok SWwW z 9 marca, rachunki związane z procesem, zwroty dowodów do GKBZH w Polsce oraz decyzję Rady Państwa z 16 listopada 1959 r. w sprawie aktu łaski. Tom trzynasty (SWwW 754), liczący jedynie 11 kart, zawiera korespondencję poprocesową, m.in. podanie Ruth Sattler do ministra sprawiedliwości Mariana Rybickiego z prośbą o ułaskawienie Ericha Kocha. Tom czternasty (SWwW 755), a także piętnasty (SWwW 756) to „akta GKBZH w sprawie Kocha”. Jest to m.in. wykaz dowodów rzeczowych, korespondencja z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Sprawiedliwości, protokoły przesłuchań świadków, fotografie Kocha, prośby skierowane do MBP o odblokowanie prohibitów, telegramy, wycinki prasowe, protokoły oględzin m.in. publikacji naukowych oraz akt osobowych członków NSDAP i SS. W tomie szesnastym (SWwW 757) odnajdziemy protokoły oględzin dokumentów, protokoły przesłuchań, w tym protokół przesłuchania oficera do specjalnych zleceń przy Kochu SS Gruppenführera Jakoba Sporrenberga, tłumaczenie fragmentów akt personalnych dowódcy Einsatzgruppe „C” SS Brigadeführera Otto Rascha, korespondencję oraz postanowienia. W tomie siedemnastym (SWwW 758) znajdują się protokoły oględzin dokumentów, protokoły przesłuchań świadków, korespondencja GKBZN/GKBZH w Polsce z powiatowymi komendami MO oraz władzami diecezji płockiej. Tom osiemnasty (SWwW 759) także zawiera korespondencję, protokoły przesłuchań i oględzin, a tom dziewiętnasty (SWwW 760) to „akta Generalnej Prokuratury w Warszawie” zawierające protokoły przesłuchań Kocha, namiestnika Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie Alberta Forstera, dowódcy SS i policji dystryktu warszawskiego SS Brigadeführera Paula Geibla i wspomnianego już Jakoba Sporrenberga. W tym miejscu należy podkreślić, że szczególnie cenny jest protokół przesłuchania Geibla oraz protokół przesłuchania Kocha. Ponadto w tomie znajdują się protokoły przesłuchań świadków, przeprowadzone przez Naczelną Prokuraturę NRD oraz orzeczenia lekarskie. W tomie dwudziestym (SWwW 761) i dwudziestym pierwszym (SWwW 762) znajdziemy oględziny dokumentów oraz fotokopie prasy niemieckiej. Niewątpliwą ciekawostką jest fragment z „Preussische Zeitung”, informujący o 124. zwycięstwie

⁶⁹ AIPN, SWwW 749, Zaświadczenie dotyczące E. Kocha z 7 I 1950 r., k. 150 i 150v.

⁷⁰ Por. AIPN, SWwW 750, Protokół rozprawy głównej z 4 XI 1958 r., k. 128–131v.

powietrznym asa Luftwaffe kpt. Waltera Nowotnego. Następne tomy (22 i 23) to akta Sądu Wojewódzkiego. Skoroszyt pierwszy to dowody rzeczowe – fotokopie dokumentów niemieckich, w skoroszycie drugim fotokopie dokumentów, zdjęcia i akta personalne m.in. Ottona Rascha oraz Jakoba Sporrenberga. W tomie dwudziestym czwartym (SWwW 765) możemy znaleźć prasę, protokół rozprawy ekstradycyjnej, prasę „gadzinową”, prasę niemiecką, a w tomie dwudziestym piątym (SWwW 766), w skoroszycie trzecim, znajdują się fotokopie dokumentów niemieckich. Następny tom (SWwW 767) zawiera rozkazy, listy oraz dokumenty dotyczące zbrodni administracji Kocha, popełnionych na terenie USRR. Tom dwudziesty siódmy (SWwW 768) to protokoły przesłuchań świadków, przeprowadzonych przez pracowników prokuratury USRR i funkcjonariuszy zarządów KGB obwodów rówieńskiego i wołyńskiego. W ostatnim tomie (SWwW 768A) znajduje się odpis wyroku, korespondencja, orzeczenia lekarskie oraz odpis skrócony aktu zgonu. Ten ostatni jest dokumentem tym cenniejszym, że nie udało się odnaleźć oryginału ani innego odpisu w materiałach więziennych i nabytkach dotyczących Kocha.

Ponadto oprócz ww. materiałów w zasobie przechowywana jest jednostka archiwalna o sygn. IPN BU 383/10. Są to akta Działu Wyrokowo-Penitencjarnego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie w sprawie E. Kocha (założona 11 listopada 1960 r.). Znajdują się tu odpisy wyroku SW w Warszawie z 9 marca 1959 r., wyroku SN z 10 listopada 1959 r. oraz liczne postanowienia SW w Warszawie z lat 1960–1970 dotyczące przede wszystkim odroczeń wykonania kary na Kochu.

Centralny Zarząd Więziennictwa

Akta oznaczone sygnaturami IPN BU 633/1–3 to dokumenty w sprawie wykonania kary pozbawienia wolności wobec Kocha. W pierwszym tomie (lata 1959–1973) uwagę zwraca pismo dyrektora Biura Śledczego MSW do dyrektora Departamentu Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie informacji o kradzieży dokumentów z procesu Kocha przez jednego z zagranicznych dziennikarzy, a następnie przekazaniu ich za granicę. Ponadto znajdują się tu dokumenty wytworzone przez okupanta niemieckiego, zdjęcia Kocha z hitlerowskimi dygnitarzami, ale także zapisy rozmów Kocha z naczelnikami więzienia, orzeczenia lekarskie (np. z 20 lutego 1973 r., stwierdzające brak wskazań do udzielenia Kochowi przerwy w odbywaniu kary), notatki służbowe nt. Kocha. W tomie drugim (lata 1967–1986) można znaleźć podania Kocha (m.in. do SWwW), notatki służbowe na jego temat (m.in. dotycząca listu Kocha do ambasady RFN w sprawie opieki konsularnej)⁷¹, odpisy orzeczeń lekarskich oraz np. wizytówka siostrzenicy Kocha – Ruth Hausmann. Ciekawym dokumentem jest pismo z Centrali Sądownictwa Krajowego ds. Wyjaśnienia Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu z 2 września 1976 r., skierowane do GKBZH w Polsce z pytaniem, czy Koch jeszcze żyje, a jeśli zmarł, to kiedy nastąpił zgon. W odpowiedzi z 14 października 1976 r. dyrektor Głównej Komisji Czesław Pilichowski napisał: „[...] GKBZH w Polsce nie jest wiadome, aby Erich Koch zmarł. W tej sytuacji nie mogę podać ani daty, ani miejsca śmierci”⁷². W tomie trzecim znajdują się dokumenty dotyczące opieki duszpasterskiej, rozmaite listy, także pisma kierowane np. z „Tygodnika Powszechnego” do Zarządu Więziennictwa z prośbą o zgodę na wywiad z Kochem. Centralny Zarząd Więziennictwa odpowiedział, że zgoda nie zostanie udzielona, ponieważ Koch nie przyjmuje dziennikarzy.

⁷¹ AIPN, 633/2, Notatka z 21 VI 1977 r., k. 172.

⁷² *Ibidem*, Pismo dyrektora GKBZH w Polsce do Centrali Sądownictwa Krajowego ds. Wyjaśnienia Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu z 14 X 1976 r., b.p.

Ponadto w tomie tym znajduje się wniosek emerytalny oraz pismo od niemieckiego historyka do władz więziennictwa z prośbą o rozmowę z Kochem. To podanie z kolei zostało odrzucone „ze względu na stan zdrowia Kocha”. Niewątpliwie wiele do powiedzenia w tych kwestiach miał dyrektor GKBZH w Polsce, który wielokrotnie sprzeciwiał się ewentualnym wywiadom Kocha z dziennikarzami, badaczami czy próbom nagrania filmu dokumentalnego z udziałem Kocha.

Nabytki

Nabytki dotyczące Kocha oznaczone są sygnaturami 665 i 661/1–3. Dotychczas materiały te nie były udostępniane badaczom, w tym także pracownikom IPN. Wiązało się to m.in. z ich stanem zachowania i koniecznymi pracami konserwatorskimi. W teczce 665 warto przede wszystkim zwrócić uwagę na pismo przewodnie z Ministerstwa Sprawiedliwości adresowane do GKBZH – IPN z 22 maja 1987 r. z załączonym testamentem Kocha w języku niemieckim, a sporządzonym w Barczewie 16 października 1971 r. Jest to, jak się wydaje, ostatni z zachowanych w zasobie IPN testamentów Kocha. Równie ciekawy jest kolejny dokument – pismo dyrektora GKBZH do dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ z 15 października 1984 r., stanowiące odpowiedź na wcześniejsze zapytanie MSZ i wyjaśniające, że Koch jest skazanym zbrodniarzem hitlerowskim i, zdaniem dyrektora GKBZH, nie powinien i nie może być objęty przez RFN opieką konsularną. Ciekawostką jest to, że dyrektor GKBZH w Polsce nie był na bieżąco informowany o wydarzeniach z życia skazanego. Koch już był objęty opieką konsula RFN, wystawiono mu także paszport. Dyrektor Głównej Komisji podkreślał także, że w razie śmierci gauleitera jego zwłoki nie mogą być wydane rodzinie zamieszkałej w RFN i powinny być pochowane w sposób praktykowany do tej pory w przypadku zbrodniarzy hitlerowskich (pochówki w bezimiennych grobach) albo poddane kremacji, a prochy rozrzucone (przypadek Rudolfa Hoessa). Trzeci dokument to pismo zastępcy dyrektora E. Banasińskiego do podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Józefa Musioła z 5 lutego 1986 r., dotyczące spodziewanych reakcji po śmierci Kocha i taktyki strony polskiej. Banasiński, licząc się ze zgonem Kocha i prośbami rodziny w RFN o pochówek na terenie Niemiec, zwrócił się z prośbą do Musioła o rozważenie potrzeby wystąpienia do ministra sprawiedliwości z wnioskiem o zmianę rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 29 marca 1984 r. w sprawie postępowania ze zwłokami osób zmarłych w zakładach karnych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności oraz osób straconych na podstawie wyroków orzekających karę śmierci. Według rozporządzenia zwłoki zmarłych w zakładach karnych przekazywane były rodzinie, która urządziła pochówek na własny koszt. Banasiński proponował wprowadzenie punktu trzeciego, stwierdzającego, że przepisy paragrafu 2, pkt 1 i 2 wyżej wymienionego rozporządzenia nie mają zastosowania do zbrodniarzy wojennych lub, w drugim wariantcie, nie mają zastosowania do pochówku zwłok osoby straconej na podstawie wyroku lub osoby zmarłej przed wykonaniem wyroku. Ponadto w teczce 665 znajduje się kilka kopii tłumaczenia wspomnianego testamentu z 1971 r., pełnomocnictwa dla siostrzenicy Kocha Ruth Hausmann oraz kilka kopii testamentu i pełnomocnictwa, sporządzonych w języku niemieckim.

Materiały oznaczone sygnaturą 661 składają się z trzech jednostek archiwalnych (t. 1–3). Są to materiały przekazane przez Zakład Karny w Barczewie. Dotyczą głównie okresu pobytu Kocha w więzieniu, ale także znajdują się tu materiały z lat 1950–1954. Są to głównie karty przyjęć, więzienne karty ewidencyjne, ale np. także nakaz tymczasowego aresztowania wydany przez Najwyższy Trybunał Narodowy 28 stycznia 1950 r. oraz prośba Kocha do naczelnika więzienia Warszawa I z 28 sierpnia 1950 r. w sprawie paczek. Ponadto znajdują się tu materiały procesowe, odpis wyroku w sprawie Kocha, dokumenty dotyczące odra-

czania kary, a także wykaz prywatnej korespondencji. Oprócz tego w tomie pierwszym znajduje się m.in. notatka służbowa por. Henryka Beresia, oficera śledczego MBP, z 18 lutego 1954 r., dotycząca odmowy zapoznania się Kocha z postanowieniem o tymczasowym aresztowaniu, opinia naczelnika więzienia Warszawa I (Mokotów) o Kochu, orzeczenie lekarskie z 19 października 1954 r. (w tomie występują jeszcze m.in. orzeczenia z 19 marca 1956 r., 21 marca 1956 r., 17 stycznia 1958 r., 29 maja 1958 r., 13 czerwca 1961 r., 5 lipca 1961 r.), prośba Kocha z 26 czerwca 1955 r. skierowana do naczelnika więzienia Warszawa I dotycząca czasopism i książek, orzeczenie komisji lekarskiej z 14 lipca 1955 r. oraz pismo wicedyrektora Centralnego Zarządu Więziennictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CZW MSW) do naczelnika mokotowskiego więzienia, polecające otoczenie Kocha specjalną opieką. Wicedyrektor nakazywał umieszczenie Kocha w dobrze wyposażonej celi, zaopatrzenie w czasopisma i książki, dodatkowe zakupy żywności. Ponadto w tomie są charakterystyki, na przykład sporządzona w Areszcie Śledczym w Łodzi w marcu 1968 r., oraz korespondencja z siostrzenicą Kocha Ruth Hausmann, raporty, meldunki, prośby Kocha kierowane do naczelników więzienia, a także notatka służbowa z 23 października 1958 r. na temat zachowania się Kocha i obaw, czy nie popełni samobójstwa. Sprawa została wywołana po tym, jak współwięźniowie oddali władzom więziennym zakrwawioną igłę. Kierownictwo więzienia zobowiązało wspomnianych współwięźniów do ciągłego dozoru nad Kochem.

Tom drugi zawiera korespondencję z jego żoną Klarą Koch (zm. 1962 r.) oraz siostrzenicą Ruth Sattler (Hausmann), orzeczenia lekarskie (np. z 26 maja 1965 r.), skonfiskowane listy kierowane do adresatów w RFN, pisma z PKO, prośby o widzenia, a także wykazy zawartości paczek przesyłanych z RFN. Ciekawostką, zważywszy na ogólne zdyscyplinowanie więźnia, jest meldunek o popełnieniu wykroczenia przez Kocha dnia 16 marca 1966 r.

Z kolei tom trzeci zawiera, podobnie jak tom drugi, korespondencję, ale także pisma z lat 1968–1972 w sprawach skierowania do rozmów z Kochem członków GKBZH w Polsce, orzeczenia komisji lekarskich (m.in. z 22 sierpnia 1970 r.), zaświadczenia lekarskie oraz pisma adwokata w sprawie widzeń z Kochem.

Depozyt Kocha

Przechowywany w IPN w Warszawie depozyt Kocha to materiał unikalny. Dotychczas nie był on udostępniany badaczom. Został przekazany pismem z 28 grudnia 1990 r. z ZK w Barczewie do GKBZH – IPN w Warszawie. Depozyt zawiera rzeczy codziennego użytku, a także dokumentację szpitalną. W pudłach znajduje się m.in. zegarek, budzik, aparat do mierzenia ciśnienia, aparat do masażu, szachy, kilkanaście książek w języku niemieckim oraz m.in. *Podręczny słownik niemiecko-polski*. Znajdują się tu też rzeczy wartościowe, jak np. obrączka. W depozycie jest również paszport RFN wystawiony

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Dyrektor
Departamentu

L. dz. Ug 0743

*T. Jozak do
Alena kontrola
wydanie II, KW*

wania starań

Jar. Braczy

*do realizacji
Krupski p.o.
Dotyczy: Sals*

Dyr. Dep. I MSW

Dyr. Dep. III. MS

Dyr. Biura Śledcz

25 marca 1982 r. na nazwisko Kocha, ważny do 4 marca 1987 r., z jednym z ostatnich zdjęć gauleitera. Oprócz wspomnianych rzeczy znajdują się tu elektrokardiogramy, można zapoznać się także z kartami ambulatoryjnymi, wynikami badań, zdjęciami rentgenowskimi. Wszystkie te materiały pochodzą z lat 1952–1960. Nie są osygnowane i uporządkowane.

Akta MSW

Jednostka archiwalna o sygnaturze IPN BU 01179/28 to także materiał unikatowy. W teczce znajdują się tylko dwa dokumenty, tj. przygotowana dla władz NRD notatka na temat Kocha, opracowana przez por. Trończyka i wicedyrektor Departamentu II Prokuratury Generalnej prokurator Czesławę Marysz oraz raport z podróży służbowej do NRD delegacji MBP i Prokuratury Generalnej RP, skierowany do ministra Romkowskiego, a pochodzący z 1952 r. Warto w tym miejscu dodać, że z lat 1950–1954 zachowały się nieliczne dokumenty wytworzone przez MBP.

W archiwum IPN zachowały się również „Akta osobowe cudzoziemca ob. Kocha Ericha” o sygn. IPN BU 1423/11678. Jednostka zawiera raporty transportowe z 1965, 1967 i 1968 r., zapytanie o karalność ze stycznia 1966 r. i kartę ewidencyjną więźnia.

Jednostka archiwalna o sygn. IPN BU 0678/274 to materiały Biura Śledczego MSW dot. Ericha Kocha. Znajdziemy tu m.in. notatkę inspektora Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego PZPR J. Ossowskiego w sprawie Kocha z października 1970 r. przesłaną przez kierownika Wydziału Administracyjnego PZPR do ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Światły. Ponadto znalazły się tu informacje na temat zabiegów rodziny Kocha o jego zwolnienie, notatka dotycząca Kocha z 20 kwietnia 1973 r., sporządzona przez zastępcę naczelnika Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, stenogram z 29 marca 1973 r. z rozmowy Ruth Hausmann z Kochem oraz informacja z 18 kwietnia 1973 r. dotycząca jej pobytu w Polsce, sporządzona przez dyrektora Departamentu II MSW wraz z załącznikiem, dotyczącym m.in. pamiętników Kocha.

Niezwykle istotnym materiałem dla poznania więziennych losów Kocha są jednostki archiwalne opatrzone sygn. IPN BU 1820/10 i liczące sześć tomów, zatytułowane „Dokumenty dot. Ericha Kocha (zbrodniarza wojennego)”. Są to akta kontrolno-śledcze wytworzone i zgromadzone przez aparat bezpieczeństwa.

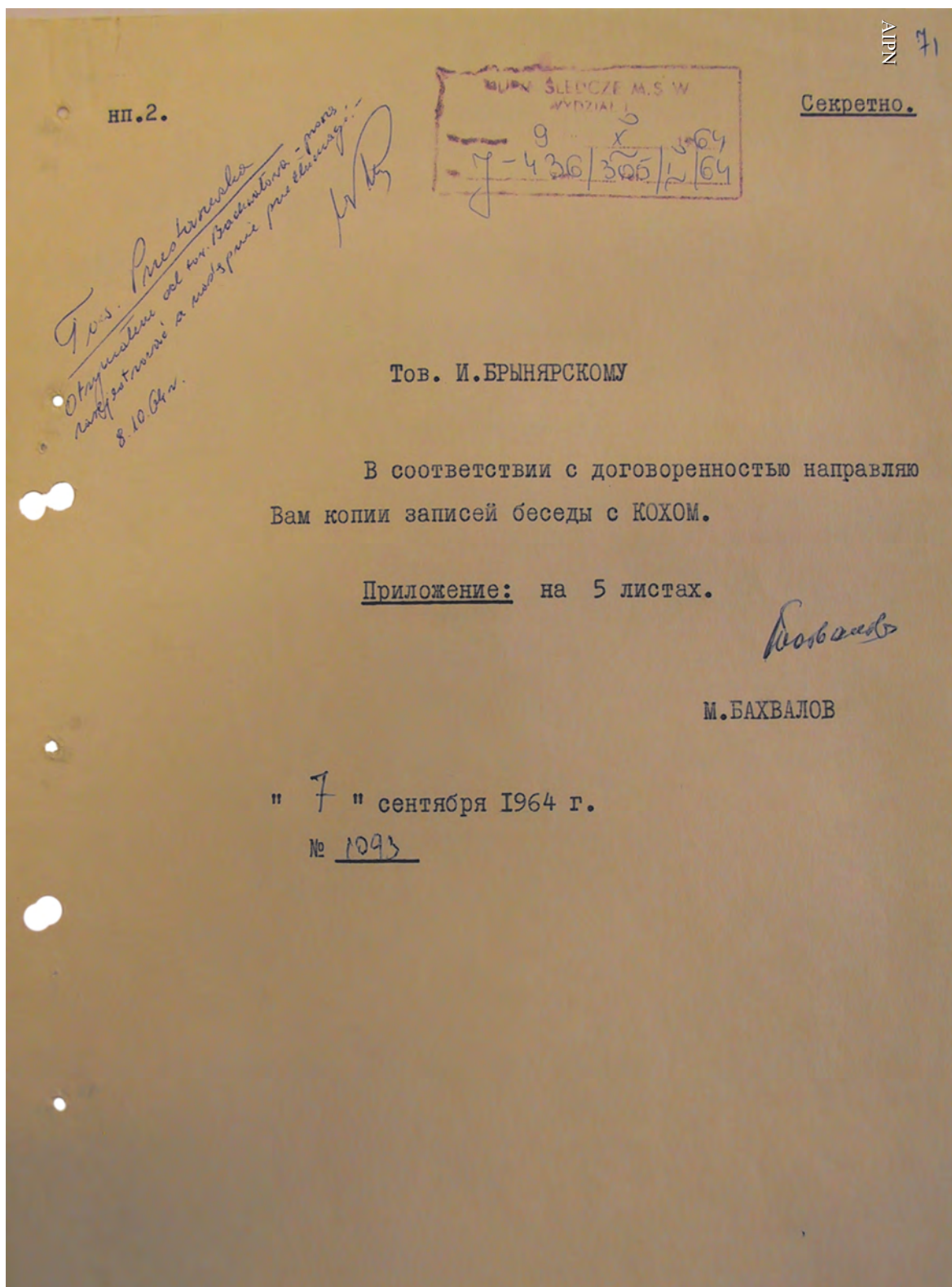
Tom pierwszy (obejmujący lata 1964–1967) zawiera m.in. tłumaczenie artykułu o Kochu z magazynu „Stern” z 22 marca 1964 r. autorstwa Hansjakoba Stehle⁷³ i wycinek z tego czasopisma. Ponadto znajduje się tu bardzo cenna notatka informacyjna z listopada 1964 r., dotycząca sprawy Kocha – są to rezultaty ustaleń komisji MSW, Ministerstwa Sprawiedliwości i Generalnej Prokuratury PRL w sprawie odroczenia kary. Warto podkreślić, że w konkluzji członkowie wspomnianej komisji jednoznacznie stwierdzili brak podstaw do odroczenia wykonania kary śmierci⁷⁴.

Równie interesująca jest notatka z rozmowy Kocha z prof. Olderogge z Leningradu na temat Bursztynowej Komnaty. W tomie znajdują się także dwa różne stenogramy z rozmowy Kocha z prof. Olderogge z 21 września 1964 r., notatka profesora z rozmowy z Kochem w dniu 21 września 1964 r. w języku rosyjskim i jej przekład, notatka profesora z rozmowy z Kochem z 23 września 1964 r. oraz listy Kocha do siostrzenicy. Ponadto odnajdziemy tu m.in. pisma Kocha do ambasadora ZSRR w Polsce, dotyczące Bursztynowej Komnaty

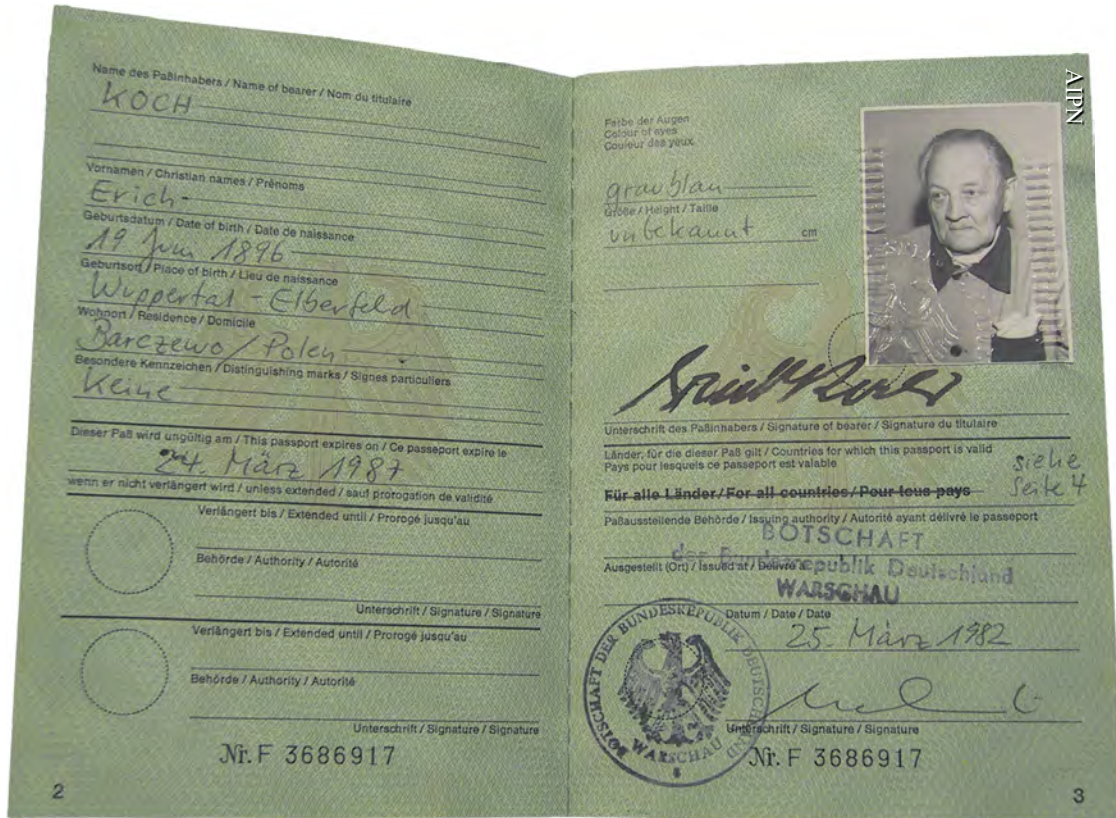
⁷³ Hansjakob Stehle (ur. 1927) był m.in. autorem książek: *Nachbarn Polen* (1963 r.), *Deutschlands Osten, Polen Westen. Eine Dokumentation* (1965 r.), *Die Ostpolitik der Vatikanus 1917–1975* (1975 r.).

⁷⁴ AIPN, 1820/10, t. 1, Notatka informacyjna dot. E. Kocha z 10 XI 1964 r., k. 5–8 (kopia dokumentu także w aktach o sygn. AIPN, 633/1).

z 1 listopada 1964 r. i 12 grudnia 1964 r., trzy notatki por. Janiny Przystaszewskiej z MSW z rozmów zastępcy naczelnika więzienia z Kochem w sprawie żądań więźnia oraz notatkę z rozmowy Kocha z adwokatem Węglińskim. W tomie znajduje się również pismo Kocha



Pismo przewodnie pracownika ambasady ZSRR, dotyczące przekazania kopii stenogramu z rozmowy z Kochem



Paszport Kocha wystawiony przez ambasadę RFN w Polsce w czasie stanu wojennego

do Centrali Krajowego Sądownictwa ds. Wyjaśnienia Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu z 14 lutego 1965 r. w sprawie wszczęcia procesu przeciwko niemu. Należy dodać, że będące elementem intrygi pismo Kocha zostało skonfiskowane i nigdy nie dotarło do niemieckiego adresata.

Tomy od drugiego do piątego to prywatne rzeczy Ericha Kocha, głównie dokumenty procesowe, które posiadał w swojej celi. I tak w tomie drugim znajdują się przekłady na język niemiecki dokumentów dotyczących apelacji („Revisinsklage in der strafsache Erich Koch”), ale także gromadzone przez Kocha w trakcie procesu wycinki z prasy polskiej i niemieckiej. Tom zawiera ponadto jeden z kilku testamentów Kocha (datowany na 20 sierpnia 1962 r.) oraz własnoręczny memoriał Kocha w języku niemieckim pt. „Niemcy Zachodnie i nadchodząca wojna. Pro Memoria” napisany prawdopodobnie pomiędzy październikiem a grudniem 1950 r. Memoriał, jak się wydaje, skierowany później do Bolesława Bieruta, został przekazany podczas przesłuchania funkcjonariuszom bezpieczeństwa publicznego 6 grudnia 1950 r.

Tom trzeci zawiera listy w języku niemieckim z lat 1949–1962 do Kocha od żony Klary, a także od znajomych. Szczególną uwagę zwracają prośby z lat 1956–1957 o zwolnienie z więzienia Kocha, kierowane do Józefa Cyrankiewicza, Władysława Gomułki i wojewody warszawskiego. Ponadto w tomie znajdują się szpitalne karty chorobowe i przekład własnoręcznego memoriału „Niemcy Zachodnie i nadchodząca wojna. Pro Memoria”, przekazanego, jak już wspomniano, 6 grudnia 1950 r.

Tom czwarty zawiera tłumaczenia na język niemiecki: opinii sporządzonych przez biegłych, materiałów procesowych, uzasadnienia wyroku SWwW z 9 marca 1959 r. oraz sentencji wyroku Sądu Najwyższego.

W tomie piątym znajdują się notatki Kocha (projekty pism), przekłady opinii biegłych i dokumentów procesowych, ale także rękopisy projektów pism przygotowanych przez Kocha oraz oryginał wezwania Kocha na rozprawę sądową w dniu 20 października 1958 r.

Tom szósty różni się zasadniczo od poprzednich pięciu. Są to akta operacyjne Wydziału III Departamentu II MSW o kryptonimie „Bursztynowa Komnata”. Akta zostały wytworzone w latach 1967–1976. Z lektury dokumentów można się dowiedzieć, że we wrześniu 1967 r. doszło do podejrzanego incydentu, związanego z jednym ze strażników barczewskiego więzienia. Sprawą natychmiast zainteresował się kontrwywiad. W wyniku śledztwa ustalono, że strażnik więzienia w Barczewie był przepytywany przez cudzoziemców na temat Kocha i ewentualnych możliwości dostępu do jego osoby. W wyniku prowadzonych działań operacyjnych ustalono również, że podczas pobytu Kocha na leczeniu w Łodzi samochód przewożący więźnia był śledzony⁷⁵. W tomie znajduje się także korespondencja na temat rzekomych świadków, którzy utrzymywali, że znane im było miejsce ukrycia Komnaty. Znajdują się tu również pisma w sprawie Kocha i jego „gry” – sprzedaży informacji o Komnacie w zamian za uwolnienie z polskiego więzienia. Trzeba dodać, że Koch jeszcze w latach siedemdziesiątych wyraźnie dawał do zrozumienia, że zna miejsce ukrycia Komnaty. Znaleźć tu można także doniesienia agenturalne, dotyczące osób odwiedzających Kocha i pisma w sprawie wizyty siostrzenicy Kocha w lipcu oraz od grudnia 1973 r. do stycznia 1974 r. w Barczewie. W tym miejscu warto dodać, że siostrzenica Kocha po raz pierwszy odwiedziła swojego wuja we wrześniu 1971 r. i było to pierwsze widzenie Kocha z rodziną⁷⁶. W tomie znajdują się ponadto notatki z przeprowadzonych z Kochem przez funkcjonariuszy SB rozmów operacyjnych, materiały dotyczące zabezpieczenia wizyt siostrzenicy, notatki w sprawie potajmnego mikrofilmowania prywatnych materiałów Kocha (np. pamiętników), a także protokół przesłuchania Kocha z 7 maja 1976 r., sporządzony przez pracownika GKBZH w Polsce w sprawie zbrodni popełnionych przez Niemców we Lwowie w lipcu 1941 r. Warto nadmienić, że sprawa Bursztynowej Komnaty została zakończona 15 czerwca 1976 r.

Jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych wyżej omówione akta zostały w większej części zmikrofilmowane. Nie dokonano mikrofilmowania jedynie niektórych kopert z tomów 2–5. Obecnie mikrofilm ten jest oznaczony sygnaturą IPN BU 01917/22.

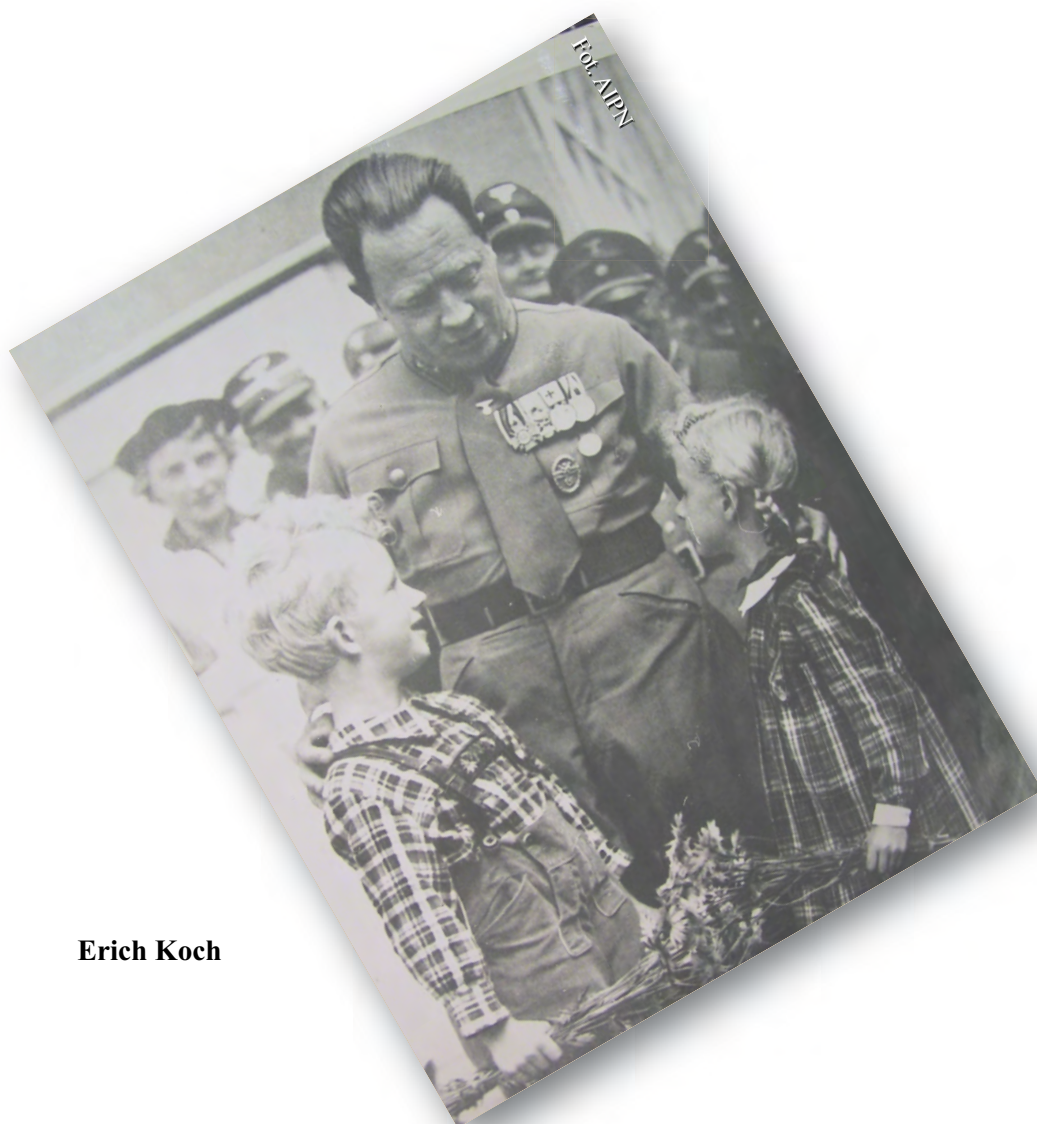
Dzięki dokumentom przechowywanym w archiwum IPN w Warszawie można także prześledzić kulisy powstania książki o procesie Kocha⁷⁷. Niewątpliwie zastanawiające jest udzielenie, w nie do końca zgodnych z prawem okolicznościach, zgody na widzenia z Kochem dziennikarzowi Orłowskiemu przez władze więzienne. Z dokumentów wynika jasno, że Służba Bezpieczeństwa nie była o tych wizytach poinformowana. Afera wybuchła w momencie, gdy okazało się, że dziennikarz przesyłał za granicę paczki od Kocha. W tej sytuacji cofnięto zgodę na dalsze widzenia i przeprowadzono postępowanie wyjaśniające. Pomimo takiego obrotu sprawy książka ukończona została prawdopodobnie w sierpniu 1959 r., wydrukowana w listopadzie, do księgarń trafiła przed Bożym Narodzeniem 1959 r. Można przypomnieć, że redaktorem wydanej przez Wydawnictwa MON książki był stalinowski prokurator wojskowy Stefan Michnik. W 1961 r. w Moskwie ukazało się wydanie rosyjskie publikacji.

⁷⁵ AIPN, 1820/10, t. 6, Pismo naczelnika Wydziału II Komendy MO m. Łodzi do naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW z 5 I 1968 r., k. 12.

⁷⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II KW MO w Olsztynie do dyrektora Departamentu II MSW z 5 IV 1976 r., k. 157.

⁷⁷ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *Erich Koch przed polskim sądem*, Warszawa 1959.

Materiały archiwalne dotyczące Kocha, zgromadzone w zasobie archiwalnym IPN w Warszawie, stanowią obszerną bazę źródłową dla badacza nie tylko biografii Kocha, ale także dziejów Komisariatu Rzeszy „Ukraine”, niemieckiego systemu administracyjnego w Prusach Wschodnich oraz na terenach wcielonych do Rzeszy (rejencja ciechanowska i okręg białostocki), wreszcie dla badaczy niemieckich zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości. Ponadto materiały te są dobrym przykładem działania sądownictwa w państwie totalitarnym i metod pracy aparatu bezpieczeństwa wobec szczególnie istotnych dla państwa więźniów.



Erich Koch